

**GŁOS**

**KATOLICKI  
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 3/2010 (2349) Rok LI 17.1.2010

Orędzie Benedykta XVI na  
**Światowy Dzień  
Migranta i Uchodźcy**

# Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie

Mt 25, 35

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

ORĘDZIE PAPIEŻA BENEDYKTA XVI NA 96. ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA I UCHODŹCY 2010 R.

## Małoletni migranci i uchodźcy

*Młodość na emigracji, żyjąca w obcym kraju bez konkretnych punktów odniesienia, doznaje wielu trudności. Statystyki wykazują, że wzrasta także liczba małoletnich uchodźców, którzy, nie mając w swej ojczyźnie należytej ochrony, ubiegają się o azyl. Przypomina o tym Papież w orędziu na 96. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, który Stolica Apostolska i Kościół w licznych krajach obchodzą 17 stycznia 2010 r. Jego tematem są „Małoletni migranci i uchodźcy”.*



### Drodzy bracia i siostry!

Obchody Dnia Migranta i Uchodźcy dostarczają mi kolejnej okazji, by wyrazić nieustanną troskę Kościoła o tych, którzy – na rozmaite sposoby – doświadczają losu migrantów. To zjawisko – jak napisałem w encyklice *Caritas in veritate* – „uderza ze względu na wielką liczbę objętych nim osób, z powodu problemów społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych i religijnych, jakie niesie, ze względu na dramatyczne wyzwania, jakie stawia przed społeczeństwami poszczególnych krajów i przed wspólnotą międzynarodową. (...) Emigrant jest osobą ludzką, która (...) ma niezbywalne i podstawowe prawa, które powinni szanować wszyscy w każdej sytuacji” (n. 62). Tegoroczny temat: „Małoletni migranci i uchodźcy” zwraca uwagę na aspekt bardzo dla chrześcijan ważny, pamiętają bowiem o napomnieniu Chrystusa, który na Sądzie Ostatecznym odniesie do siebie wszystko, co zostało uczynione lub czego odmówiono „jednemu z tych najmniejszych” (por. Mt 25, 40. 45). A jak nie zaliczyć do owych „najmniejszych” także małoletnich migrantów i uchodźców? Samego Jezusa jako dziecko

spotkał los migranta, jak bowiem opowiada Ewangelia, by uniknąć zagrożenia ze strony Heroda, musiał szukać schronienia w Egipcie razem z Józefem i Maryją (por. Mt 2, 14).

Choć Konwencja o prawach dziecka wyraźnie stwierdza, że zawsze trzeba działać w interesie małoletniego (por. art. 3), któremu przysługują podstawowe prawa osoby na równi z dorosłym, w rzeczywistości niestety nie zawsze jest to przestrzegane. W istocie, podczas gdy opinia publiczna jest coraz bardziej świadoma, że konieczne są bezzwłoczne i skuteczne działania w obronie dzieci, faktycznie wiele z nich żyje w opuszczeniu i są narażone na różne sposoby wykorzystywania. O dramatycznej sytuacji, w jakiej przychodzi im żyć, pisał mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II w przesłaniu skierowanym 22 września 1990 r. do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z okazji Światowego Szczytu na rzecz Dzieci. „Jestem świadkiem – pisał – tragicznej sytuacji milionów dzieci na wszystkich kontynentach. Są one bardziej bezbronne, gdyż trudniej im dojszć do głosu” (*Insegnamenti* XIII, 2, 1990, p. 672). Z całego serca pragnę, by małoletnim emigrantom poświęcano należytą uwagę, potrzebują oni bowiem środowiska społecznego, które umożliwi i wspiera ich rozwój fizyczny, kulturalny, duchowy i moralny. Życie w obcym kraju, bez konkretnych punktów odniesienia, stwarza im, zwłaszcza tym, którzy nie mają oparcia w rodzinie, niezliczone i niekiedy poważne problemy i trudności.

Szczególny charakter migracji małoletnich wiąże się z sytuacją dzieci urodzonych w krajach udzielających gościnę, czy też dzieci, które po urodzeniu nie mieszkają razem z rodzicami – emigrantami, lecz dołączają do nich później. Ta dorastająca młodzież należy do dwóch kultur, co oznacza korzyści, ale i problemy wynikające z podwójnej przynależności. Jednakże może to być sposobnością, by doświadczyć bogactwa spotkania różnorodnych tradycji kulturowych. Ważne jest, by zapewnić im możliwość chodzenia do szkoły, a następnie dostęp do rynku pracy oraz by odpowiednie struktury formacyjne i społeczne ułatwiły im integrację społeczną. Nie można nigdy zapominać,

że wiek młodzieńczy to fundamentalny etap w kształtowaniu się istoty ludzkiej.

Odrębną kategorią małoletnich są uchodźcy, którzy proszą o azyl, uciekając z różnych powodów z własnego kraju, gdzie nie mają zapewnionej należytej ochrony. Statystyki wykazują, że ich liczba rośnie. Temu zjawisku należy zatem uważnie się przyjrzeć i stawić czoła, podejmując skoordynowane działania, stosując odpowiednie środki zapobiegawcze, chroniąc małoletnich i udzielając im gościnę zgodnie z tym, co mówi Konwencja o prawach dziecka (por. art. 22).

Zwracam się w tym miejscu w szczególności do parafii i do licznych stowarzyszeń katolickich, które w duchu wiary i miłości podejmują wielkie wysiłki, by zaradzić potrzebom tych naszych braci i sióstr. Wyrażając wdzięczność za wszystko, co z ogromną wielkodusznością jest robione, chciałbym zachęcić wszystkich chrześcijan do uzmysłowienia sobie, że sytuacja małoletnich migrantów i uchodźców stanowi społeczne i duszpasterskie wyzwanie. W naszych sercach rozbrzmiewają słowa Jezusa: „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25, 35), a także główne przykazanie, jakie On nam dał: miłowania Boga całym sercem, całą duszą i całym umysłem, ale w połączeniu z miłowaniem bliźniego (por. Mt 22, 37-39). Dlatego uważamy, że każdym naszym konkretnym czynem winna powodować przede wszystkim wiara w działanie łaski i opatrności Bożej. Tym samym również gościnność w stosunku do obcokrajowca i solidarność z nim, zwłaszcza w przypadku dzieci, staje się głosem ewangelii solidarności. Kościół ją głosi, gdy otwiera ramiona i zabiega o respektowanie praw migrantów i uchodźców, nakładając rządzącym krajami i kierującym organizacjami oraz międzynarodowymi instytucjami do ich wspierania poprzez podejmowanie odpowiednich inicjatyw.

Niech wszystkich otacza matczyną opieką Najświętsza Maryja Panna i niech nam pomaga zrozumieć trudności tych, którzy przebywają z dala od ojczyzny. Wszystkich, którzy tworzą rozległy świat migrantów i uchodźców, zapewniam o modlitwie i z serca udzielam im Apostolskiego Błogosławieństwa. □

*Benedictus PP. XVI*



## Telegram z... emigracji



Zastanawiam się, gdzie podziały się te wszystkie bezdomne tabuny emigrantów – najrozmaitszego kolorytu, maści i wyznania – gdyby tak zamknęła się przed nimi nagle stara, poczciwa dotąd bezgranicznie, chrześcijańska jeszcze wciąż Europa? Ale

przecież Stary Kontynent jest przegospinny i przetolerancyjny aż do bólu... własnych obywateli i narodów, aż wbrew własnej racji istnienia i przetrwania. Przecież Europa jest skłonna przytulać nawet najbardziej niechętnie i agresywnie nastawiony do jej kultury, tradycji i świętości żywioł... wrogów po prostu! I Europa jczyli wydać się patrzeć na to zjawisko zupełnie obojętnie – bezradni, nieświadomi, niesieni jakąś autodestrukcyjną i totalitarną jednocześnie poprawnością polityczną swych elit. Można odnieść wrażenie, że często już teraz, już dzisiaj Europejczycy sami zmuszeni są do jakiegoś... wewnętrznego emigracji – we własnych kręjach, miastach, we własnej, chrześcijańskiej tożsamości. Tylko gdzie się podziemy, gdy w imię dziurowego postępu zburzą nam ostatnie kościoły, podpczą krzyże, zamkną w gettach prywatności i samotności? P.O.

- PODOBNO - WEDŁUG NAJWCZEŚNIEJSZYCH POMYSŁÓW PLATFORMY-KOMISJA SEJMOWA MIAŁA ZACZĄĆ ŚLEDZTWO OD PRZEBADANIA AFER KORUPCYJNYCH W OKRESIE PANOWANIA PRZEDSIĘDZICH PIASTÓW...



PRZY KAWIE

rjs. Leszek Biernacki

- Matoletni migranci i uchodźcy – str. 2
- Woda i wino – str. 4
- Nie jesteś bezużyteczny – str. 5
- Arbeit Macht Frei – str. 6
- Sybirak na ochotnika – str. 9
- Pożytki z euro – str. 15

W NUMERZE



## PRENUMERATA „GŁOSU KATOLICKIEGO”

TWÓJ TYGODNIK W TWOIM DOMU PRZEZ CAŁY ROK

Świąteczna oferta:

pierwsza roczna prenumerata tylko 50 €

kupon prenumeraty  
na stronie 23

OSTATNIE  
2 TYGODNIE  
PROMOCJI

## Dlaczego nie mam „komórki”?

Znajomi od wielu lat dziwią się, że nie używam telefonu komórkowego. Warto tymczasem pamiętać, że, oprócz rozmaitych dobrodziejstw, ów cywilizacyjny „niezbędnik” pełni także rolę obroży. Nie używam więc, bo np. ...w wyniku wdrażania obowiązującej od 1 stycznia 2010 roku unijnej dyrektywy o retencji danych jest opracowane w Polsce rozporządzenie określające, którzy operatorzy i w jakim zakresie mają przechowywać dane o połączeniach użytkowników telefonów komórkowych. Nowe przepisy zmuszają operatorów do przechowywania wszystkich danych o lokalizacji użytkowników w momencie nawiązania połączenia, a nawet przez cały czas rozmowy. Dysponowanie takimi danymi daje możliwość lokalizowania z dokładnością do 4 metrów miejsca pobytu abonenta. Włączona „komórka” zostawia bowiem ślad w najbliższej stacji bazowej. Można więc na przykład bardzo łatwo ustalić, kto, gdzie i kiedy przebywa.

Za rok system totalnej inwigilacji poczyni zresztą kolejne „postępy”.

W 2011 roku będzie przeprowadzony w Polsce na nowych zasadach spis powszechny cius (Głównego Urzędu Statystycznego), który „zinwentaryzuje” krajowców. Rachmistrze spisowi zapytają po raz pierwszy m.in. o nasz numer telefonu, e-mail, REGON, NIP i PESEL, a także o wyznanie, poglądy i... plany prokreacyjne. Od 2011 pojawią się też nowe, elektroniczne dowody tożsamości z wmontowanym „czipem”. Mikroprocesor umożliwi zakodowanie w plastikowej karcie całego szeregu informacji, certyfikatów i danych, których w obecnych dowodach nie ma. Przy okazji zostanie zmodyfikowany system PESEL i powstanie super-baza danych o Polakach. Znajdą się w niej poufne informacje o każdym z nas. W ten sposób wystarczy dowód osobisty obywatela podłączyć do czytnika, by uzyskać informacje o jego statusie pracowniczym, o tym, czy jest ubezpieczony, czy nie

zalega ze składką na zus, jaka jest jego sytuacja rodzinna, majątkowa, jakie płaci podatki, czy nie zalega z rachunkami, ile zarabia, czy jest zadłużony, karany, jaka jest jego sytuacja zdrowotna, itd., itp. A ja pamiętam czasy, kiedy wyglądająca dziś zupełnie „niewinnie” obowiązkowa wówczas pieczęć w dowodzie o zatrudnieniu była uważana za przejaw... totalitaryzmu. □

Jan Kciuk





## LITURGIA SŁOWA

### II Niedziela zwykła, rok C

#### PIERWSZE CZYTANIE

Iz 62,1-5

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimą nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błyśnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia. Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana oznaczają. Będziesz przesłanną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. Bo jak młodzieniec poślubia dziewczynę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje.

#### DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 12,4-11

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryncjan

Bracia: Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje postępowania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkim. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Jednemu dany jest przez Ducha dar

mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

#### EWANGELIA

J 2,1-12

Słowa Ewangelii według świętego Jana

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?” Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodą”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. □

## Woda i wino

W słuchając się w dzisiejszą ewangelię, nie sposób się oprzeć pytaniom, które się cisną na usta: o jakie to znaki uczynione przez Jezusa chodzi, dlaczego objawił swoją chwałę, kiedy i tak tylko nieliczni – i to jeszcze służący – byli świadkami przemiany wody w wino, lub co przekonało uczniów, że uwierzyli w Niego?

Zacznijmy może więc od początku. Według świadectw biblijnych przygotować wesele, i to na siedem dni, wymagało poważnych przemyśleń i nakładów (por. Rdz 29,27; Sdz 14,12; czy Tb 11,19). Zazwyczaj w kosztach partyticipowali zaproszeni goście i to nie tylko członkowie najbliższej rodziny, ale często także ważne osobistości z życia społecznego. Należało więc odpowiednio poważnie zaprogramować poszczególne dni świętowania, tak co do jadła, jak i napoju. W tym kontekście nietrudno jest się domyślić, jak ważną rolę spełniał tu staro-

sta weselny, będący odpowiedzialnym za wszystko, chodziło bowiem o prestiż i dobre imię nowożeńców.

Można więc sobie wyobrazić konsternację, kiedy stwierdzono, że brakuje wina. Nie wiemy, czy była to „nowina” powszechnie znana, czy też znana tylko nielicznym. Faktem jest, że Maryja, należąca jeśli nie do najbliższej rodziny, to do bliskich przyjaciół, została o tym poinformowana. Stąd Jej prośba skierowana do Syna: „Wina nie mają”. Dalej sprawy potoczyły się już szybko, jeśli można sobie wyobrazić „szybki” sposób napełniania wodą sześciu stągwi kamiennych o pojemności 80-120 litrów każda i to aż po brzegi.

To, co się potem wydarzyło, jest też trudne do zaakceptowania. Starosta weselny potrafi ze znanstwem ocenić jakość wina, ale słowa uznania kieruje do pana młodego, zaś sam Jezus pozostaje niezauważony, jedynie służący znają całą prawdę. Honor i cześć nowożeńców zostały uratowane, starosta weselny „dobrze” wywiązał się ze swego zadania, ale ani on, ani słudzy nie mówią o Jezusie. Dlaczego?

To pytanie ewangelista św. Jan pozostawił uczniom do osobistego przemyślenia, zwłaszcza że znak był oczywisty.

Znak w języku ewangelicznym to nic innego jak cud, który objawia chwałę Jezusa, ale jedynie tym, którzy zbliżają się do Niego z wielką wiarą. Taki znak również rodzi wiarę, gdy człowiek dostrzeże w nim jaśniejącą chwałę i działanie Chrystusa – Wcielenia Ojca Bożego.

Prawdziwa i głęboka wiara zawsze dotyczy osoby Jezusa Chrystusa w Jego boskiej chwale. Przyłgnięcie do Chrystusa jest wyborem między życiem a śmiercią. Dla tak wierzącego groźba sądu nie istnieje, bo przeszedł już ze śmierci do życia (J 5,24) i ma udział w zmartwychwstaniu (J 11,46) i życiu wiecznym (J 3,16; 6,47) w światłości Boga (J 12,46).

Znak przemiany wody w wino jest dla uczniów Chrystusa swoistym zaproszeniem do głębokiej medytacji. Woda jest symbolem życia, ale ono jest po ludzku skończone, kruche, nietrwałe, a to rodzi niepewność, ból, beznadzieję... Chrystus – Prawdziwy Bóg i Prawdziwy Człowiek – daje ludzkiemu życiu, poprzez Swoje Wcielenie, nową jakość. Życie człowieka na nowo staje się wieczne. Woda staje się winem, a wino będzie znakiem zbawczej Krwi Chrystusa, przelanej na Krzyżu. Eucharystyczna postać wina będzie więc zawsze znakiem, że w Chrystusie dokonała się przemiana naszego człowieczeństwa za cenę „wylania” Jego Krwi.

Matka Chrystusa i nasza – Maryja – ma w tym dziele swoje miejsce.

Chrystus tylko dwa razy zwraca się do Maryi, swej Matki, słowami: „Niewiasto”. Raz w Kanie Galilejskiej, a drugi raz, wisząc na Krzyżu, kiedy powierza Jej całą ludzkość. Znaczy to, że Maryja jest Współodkupicielką i wszechpośredniczką łask bożych. Jest ową Niewiastą, o której mówi Pismo Święte (Rdz 3,15). Jest Nową Ewą, a Chrystus – Odkupicielem, który w „godzinie” ustalonej przez Ojca przyszedł na świat. Bóg tego dokonał, bo mnie umiłował, ale czy ze wzajemnością? □

ks. Wiesław Gronowicz



KANA GALILEJSKA – H. Rottenhammer

## Nie jesteś bezużyteczny

„Nie odrzucaj mnie w czasie starości; nie opuszczaj mnie, gdy moc moja ustaje...” – tymi słowami (*Psalm 71*) modlił się król Dawid, będąc już w podeszłym wieku. Zapewne podobne odczucia towarzyszą dzisiejszym starszym ludziom XXI w. Boją się, że nie będą już nikomu potrzebni, że zostaną wrzuceni w marazm nicości lub bezczynności. Ograniczenia wynikające ze słabego zdrowia łatwo wywołują poczucie niższości, bezradność, a nawet załamania. W dzisiejszym zabieganym społeczeństwie ludzie starsi często bywają pominięci i izolowani.

W krajach wysokiego rozwoju ekonomicznego upowszechnił się pogląd, że wraz z podeszłym wiekiem ludzie popadają w różnego rodzaju przygnębienia i robią się niezdolni. Stany te traktowane są jako objaw starzenia się – zarówno przez otoczenie, jak i przez same osoby przeżywające jesień swojego życia.

W jednym z raportów ONZ jest tymczasem ciekawa, choć mało znana, zachęta dla osób starszych, by nieustannie dążyli oni do nowych życiowych osiągnięć przez formalną czy nieformalną... edukację, przez działalność w organizacjach społecznych, przez aktywność religijną. Angażowanie się w pozytywne akcje i społeczną działalność może zaspo-

koić wiele potrzeb ludzi w starszym wieku. Zachowują oni bowiem wówczas poczucie, że robią coś naprawdę sensownego, dobrego i czerpią z tego ogromną satysfakcję.

W wielu społeczeństwach to właśnie seniorzy najlepiej przekazują młodszym pokoleniom życiową wiedzę, wartości etyczne i moralne. Osoby doświadczone różnego rodzaju dolegliwościami wynikającymi z wieku, są mimo to, a może właśnie dlatego, bardzo ważne dla otoczenia, są cenne dla każdej społeczności, jeśli szczerze dzielą się swoimi doświadczeniami i osiągniętymi dobrami duchowymi. Dowodzą, że „siwizna jest koroną piękna, gdy się ją znajduje na drodze prawości” (*Księga Przysłów*).

Ale co wtedy, gdy osoby w podeszłym wieku nie mają już sił i ich możliwości działania są poważnie ograniczone ze względu na stan zdrowia albo inne okoliczności? Martwiła się tym problemem zapewne niejedna starsza lub schorowana osoba. I dla nich przytaczam słowa pewnego kaznodziei, który prowadził kiedyś rekolekcje właśnie dla seniorów w jednej z wiejskich parafii. „Przez całe lata, budowałeś zażyłą więź z Bogiem. Teraz z tej więzi my możemy odnieść korzyść, gdy kierujesz za nas do Boga modlitwą”. Mówił



dalej, że „...to my potrzebujemy waszych modlitw, jakie do Boga zanosicie w naszym imieniu”. Widziałem wtedy, iż na wielu ludzkich twarzach pojawiła się ogromna otucha, pokrzepienie. Obecni wówczas w kościele, zarówno starsi jak i młodzi, uświadomili sobie bowiem, że to właśnie modlitwa jest tym ważnym sposobem, w jaki ludzie starsi, ci na życiowej emeryturze, mogą, nieraz dniem i nocą, wyteńczyć własne duchowe siły z myślą o innych, o pomocy drugim. Ale takie modlitwy pomagają również i samym osobom starszym czy schorowanym zbliżyć się w pełni do Tego, który wysłuchuje ich gorącego wołania.

Nasuważą się jednak i inne, dość zasadnicze dylematy: Jaka przyszłość czeka ludzi starszych we współczesnej Europie? Czy możemy spodziewać się dla nich lepszej, dobrze zorganizowanej opieki i troski, kiedy wiele krajów i społeczeństw skłania się dziś coraz częściej w stronę nie zawsze ludzkiej „ekonomii”?

Ten problem będzie kiedyś dotyczyć każdego z nas. □

ks. Tomasz Sokół

**POZNAŃ** | Ponad 30 tys. osób wzięło udział w 32. Europejskim Spotkaniu Młodych zorganizowanym w Poznaniu przez ekumeniczną wspólnotę z Taizé. Przez pięć dni uczestnicy wspólnie modlili się, dzielili doświadczeniami wiary i zastanawiali się nad swym chrześcijańskim powołaniem. „Wiele narodów – jedno miejsce” – taki napis witał uczestników 32. Europejskiego Spotkania Młodych. Do stolicy wielkopolski przybywali młodzi m.in.: z Ukrainy, Francji, Niemiec, Portugalii, a także pielgrzymi z odległego Togo i Turkmenistanu. Najliczniejszą grupę tradycyjnie już stanowili Polacy.

**PARYŻ** | Blisko jedna trzecia Francuzów uważa się za katolików, jednak tylko 4,5 proc. z nich uczęszcza regularnie na niedzielną Mszę św. Są to dane francuskiego instytutu badań opinii publicznej IROF. We Francji odnotowuje się w ostatnich dziesięcioleciach spadek liczby katolików w ogóle, a zwłaszcza praktykujących. W 1952 r. na Mszę św. chodziło co niedzielę 27 proc. Francuzów, a jeszcze w 1966 r. 80 proc. z nich przyznawało się do przynależności do Kościoła. Obecnie we Francji 43 proc. katolików praktykujących to osoby od 65. roku życia wzwyż, podczas gdy ta grupa wiekowa stanowi tam tylko 21 proc. ludności. Tradycyjnie więcej jest praktykujących na północy Francji. Jako nowość odnotowuje się jednak zwiększenie ich liczby w okolicach Paryża i to w wyższych warstwach społecznych.

**WATYKAN** | 25 marca 2010 r. odbędą się w Rzymie obchody 25. rocznicy ustanowienia Świątobliwych Dni Młodzieży oraz 10. rocznicy pamiętnego spotkania Jana Pawła II z młodzieżą całego świata na terenie uniwersytetu Tor Vergata. Poinformował o tym Benedykt XVI w kazaniu podczas tradycyjnych niesporów na zakończenie roku, którym przewodniczył w Bazylice Watykańskiej. Nabożeństwo zakończyło odśpiewanie dziękczynnego *Te Deum* za mijający rok, który papież określił jako „bogaty w wydarzenia w Kościele i świecie”.

„Droga św. Jakuba wymownie świadczy o chrześcijańskich korzeniach Europy” – tak o odradzającym się dziś szlaku pielgrzymek

do grobu tego apostoła Papież pisze do metropolity Santiago de Compostela, abp. Juliána Barrio. „Do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela zdążają ludzie, zwłaszcza z najróżniejszych regionów Europy, by odnowić i umocnić swą wiarę. Droga ta, usiana tak licznymi świadectwami gorliwości, pokuty, gościnności, sztuki i kultury, opowiada wymownie o duchowych korzeniach Starego Kontynentu”. Ojciec Święty podkreśla, że pielgrzymujący Drogą św. Jakuba mają dawać świadectwo, że Chrystus żyje i jest naszą nadzieją. Jubileusz w Santiago de Compostela zbiega się tym razem z Rokiem Kaptkańskim. Papież zwraca uwagę na ważną rolę, jaką pełnią wobec pielgrzymów kaptani. Pomagają im spotkać się z Chrystusem przez sakramenty pokuty i Eucharystii. Do grobu św. Jakuba pątnicy zdążają, często pieszo, na ogół w małych grupach czy wprost indywidualnie, co różni się od wielkich pielgrzymek do sanktuariów maryjnych. Coraz częściej wyruszają tam też Polacy.

Od 1 stycznia watykańskie monety euro posiadają nie tylko kolekcjonerzy. Monety z wizerunkiem papieża znalazły się w ogólnym obiegu tak samo, jak monety krajów, w których euro jest środkiem płatniczym. Zgodnie z nowym porozumieniem finansowym między Watykanem i UE, od 1 stycznia 2010 r. Stolica Apostolska przeznaczyła jako środek płatniczy 51 proc. monet z wizerunkiem papieża. W zamian za to Watykan mógł wybić ponad dwukrotnie więcej monet euro niż dotychczas.

**WARSZAWA** | 6 czerwca przyszłego roku w Kościele polskim odbędzie się trzeci Dzień Dziękczynienia. Tym razem będzie okazją do wdzięczności Bogu za powstanie „Solidarności” oraz za osoby Jana Pawła II, kard. Stefana Wyszyńskiego i ks. Jerzego Popiełuszki. Poinformował o tym w Warszawie ks. abp Kazimierz Nycz.



# Arbeit Macht Frei

Kiedy czołówki mediów całego świata obiegły zdjęcia skradzionej tablicy-napisu nad główną bramą obozu zagłady Auschwitz „Arbeit Macht Frei” (praca czyni wolnym), pomyślałem, że jest przynajmniej jedna korzyść z tego wydarzenia: ludzie w wielu krajach zobaczą, że napis jest w języku niemieckim, a więc pisanie i mówienie o „polskim obozie zagłady” straci sens. Już na drugi dzień okazało się, że nic z tego: w jednej z czołowych gazet włoskich taki właśnie termin pojawiał się przy informacji o tym smutnym wydarzeniu.

Była to pierwsza przykra niespodzianka, druga – to ostre żądanie środowisk żydowskich, żeby sprawę szybko wyjaśnić, bo ten obóz to symbol holocaustu. Przyjęto to u nas jako coś normalnego, a przecież nie jest to prawda. Odzyskanie skradzionej tablicy było w takim samym stopniu wyzwaniem dla strony żydowskiej, jak i polskiej, rosyjskiej czy cygańskiej. W tym miejscu ginęli przedstawiciele kilkudziesięciu narodów i każdy z nich mógł poczuć się znieważony. Dzięki sprawności polskiej policji tablicę szybko odzyskano, nie było więc okazji do dalszej eskalacji żalów i potajjanek. Tym

niemniej warto zastanowić się, dlaczego tak łatwo przegrywamy walkę o historyczną prawdę.

Obóz w Oświęcimiu powstał w 1940 roku i pierwotnie przeznaczony był dla więźniów Polaków. Od czerwca 1941 roku trafiały tam transporty z więźniami polskimi, głównie inteligentami. To Polacy i jeńcy sowieccy byli pierwszymi śmiertelnymi ofiarami obozu. Jak wynika z dostępnych obecnie danych, ogółem zginęło w obozie ponad 75.000 Polaków. Byli wśród nich przedstawiciele wszystkich zawodów i orientacji politycznych. Ginęli tu także ludzie przed wojną uchodzący za antysemitów. Szczególnie charakterystyczny był przypadek Jana Mosdorfa, pierwszego szefa Obozu Narodowo-Radykalnego, znanego z niechęci do Żydów. W obozie Mosdorf zastąpił jako człowiek pomagający im przy każdej okazji. 25 września 1943 Mosdorf został osadzony w bloku XI, a 11 października – w wyniku donosu – wraz z innymi więźniami rozstrzelany przez Niemców w zbiorowej egzekucji. Miał wtedy 39 lat. Relacje świadków wspominają o jego wręcz samarytańskiej postawie. Ogółem w tajnej organizacji obozu narodowego w Auschwitz działało ok. 100 osób. Śmierć w obozie poniósł także jeden z najwybitniejszych ekonomistów polskich, działacz Stronnictwa Narodowego, prof. Roman Rybarski. W obozie zginął śmiercią męczeńską św. ojciec Maksymilian Maria Kolbe.

Nikt nie ma więc prawa do tego, żeby zawłaszczać to miejsce zagłady wyłącznie dla siebie, tak jak to czynią niektóre wpty-

## Z KRAJU

- W życzeniach noworocznych Lech Kaczyński wyraził nadzieję, że Polska w 2010 r. pozostanie krajem sukcesu. Donald Tusk życzył z kolei Polakom szczęścia, miłości, osobistego powodzenia i braku kaca.
- Armia do końca 2012 r. zrealizuje projekt budowy Nadbrzeżnego Dywizjonu Raketowego, którego wartość wynosi 420 mln zł. Projekt nazywany jest „antyokrętową tarczą wybrzeża”.
- Tusk jest chyba pewny wygranej. Patac Prezydencji zarzuca rządowi, że wstrzymuje obsadę placówek dyplomatycznych do wyborów prezydenckich. Nieoficjalnie wiadomo, że prezydentowi Kaczyńskiemu zależy na obsadzie placówek na Wschodzie. Wymiana ambasadorów m.in. w Kijowie, Wilnie i Baku powinna się zacząć jeszcze jesienią 2009 r. W pierwszych tygodniach 2010 r. powinny też ruszyć przygotowania do zmiany naszego przedstawiciela w Moskwie.
- 32. Europejskie Spotkanie Młodych w Poznaniu zakończyło się apelem o jedność chrześcijan. Brało w nim udział 30 tys. młodych ludzi. Następne 33. Spotkanie odbędzie się w Holandii.
- Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie możliwości ujawnienia tajnych dokumentów w książce „SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii” Cenckiewicza i Gontarczyka.
- 44% badanych przez CgK Polonia liczy na poprawę sytuacji gospodarczej w Polsce, ale aż 68% spodziewa się podwyżek podatków, 66% – nasilenia protestów społecznych, 64% – pogorszenia sytuacji materialnej obywateli, 59% – wzrostu bezrobocia, a 53% sądzi, że nasili się emigracja zarobkowa. 76% nie ma wątpliwości, że sytuacja w służbie zdrowia się nie poprawi.
- Co czwarty Polak rezygnuje z kupowania niezbędnych leków. Taką decyzję podejmuje aż 40% osób starszych.

- Wobec wygaśnięcia certyfikatu dostępu do ściśle tajnych informacji ABW umorzyła postępowanie w sprawie jego cofnięcia Antoniemu Macierewiczowi. Macierewiczowi bezprawnie cofnięto dostęp, by nie mógł wejść do sejmowej komisji śledczej.
- Jacek Sobala zastąpił wczoraj Magdalenę Jethon na stanowisku szefa radiowej Trójki. Wcześniej był on m.in. dyrektorem Programu 1 PR (za prezesury kojarzonego z PiS Krzysztofa Czabańskiego) i Radia Bis, pracował też w telewizji Puls, Radiu PiN i Tok FM.
- Kolejne dziwne samobójstwo w więzieniu. Dzień przed Bożym Narodzeniem Artur Zirajewski otrzymał od innego skazanego gryps, po którym „zdenerwował się, spalił wszystkie notatki, napisał list do żony”, a 28 grudnia zatruł się lekami nasennymi. Główny świadek w sprawie zabójstwa gen. Marka Papaty zmarł w szpitalu.
- Senator Misiak (PO) pozwał „Rzeczpospolitą” za naruszenie dóbr osobistych. Wynajął w tym celu prawników z kancelarii Cwiąkałskiego. Gazeta opisała interesy Misiaka robione na szkoleniach zwalnianych stoczniovców.
- 2 maja 2010 r. na pl. Żelaznej Bramy w Warszawie zostanie odsłonięty pomnik bohatera walk o niepodległość Polski i Stanów Zjednoczonych, Tadeusza Kościuszki. Pomnik ma być artystyczną kopią obelisku autorstwa Antoniego Popiela, który stoi w Waszyngtonie na skwerze La Fayette’a, naprzeciwko Białego Domu.
- Wrocław wypowiedział umowę firmie Mostostal Warszawa, która miała wybudować w tym mieście stadion na Euro 2012. Powodem były znaczne opóźnienia budowy.
- Najwyższa frekwencja na niedzielnej Mszy św., przyjmowanie komunii św. i zaangażowanie wiernych w działalność wspólnot i ruchów katolickich jest w diecezji tarnowskiej. 70% wier-

- nych diecezji tarnowskiej chodzi na niedzielną mszę św., a 25% przyjmuje komunię świętą. To o 3% więcej w porównaniu z poprzednimi latami. Najwięcej, bo aż 88,5%, regularnie praktykujących jest w dekanacie Ujanowice na Sądecczyźnie. Tam też jest największy wskaźnik osób przystępujących w niedzielę do komunii św. (34%).
- Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał, że b. dziekan wydziału teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ks. Cyprian Rogowski złożył fałszywe oświadczenie lustracyjne.
- Od początku stycznia – zgodnie z nową ustawą – byli funkcjonariusze komunistycznych służb bezpieczeństwa dostają niższe emerytury. Już jednak 13 stycznia zaskarżona przez SLD i Demokratów ustawa trafiła przed Trybunał Konstytucyjny.
- Śledztwo w sprawie katastrofy polskiego autokaru pod Grenoble w 2007 r. zostało umorzone z powodu śmierci sprawcy. Winą obarczono kierowcę, który przegrzał hamulce, popełnił błąd i nie zastosował się do znaków.
- Zniknęła tablica upamiętniająca podpisanie „Układu Zgorzeleckiego” pomiędzy Polską a NRD. Skradziono ją z frontowej ściany Miejskiego Domu Kultury w Zgorzelcu. Tym razem nie podejrzewa się neonazistów, ale „złomiarzy”.
- Krystyna Janda, Wojciech Pszoniak i Piotr Fronczewski wystąpią w filmie o Grudniu 70 w Gdyni. Zdjęcia do „Czarnego czwartku” rozpoczną się w połowie lutego. Film wyreżyseruje Antoni Krauze.
- Po pościgu śląscy policjanci zatrzymali czteroosobową grupę oszustów, którzy, wykorzystując sfalszowane karty kredytowe, kradli pieniądze z bankomatów w Piekarach Śląskich. Przystępcami okazali się Cyganie z Rumunii specjalizujący się ostatnio w tego typu przestępstwach. □

wowe środowiska żydowskie. Jest to uzasadnione w przypadku obozu w Treblince, ale nie w przypadku Auschwitz. Już zenujący spór wokół obecności klasztoru siostr karmelitanek w latach 80. dowodził, że istnieje zamiar pełnego zawłaszczenia tego miejsca jako pamięci wyłącznie tragedii narodu żydowskiego. Potem przyszła „moda” na pisanie w prasie zagranicznej o „polskich obozach koncentracyjnych”, co jest wyjątkowo haniebnym zabiegiem. Pomimo wielokrotnych interwencji polskich ambasad nic w tej kwestii się nie zmienia. Owszem, redakcje przepraszają, by po paru tygodniach znów użyć skandalicznego terminu. Prawie nigdy też nie zdarzyło się, by strona żydowska ostro zaprottestowała przeciwko takiemu fałszowaniu historii. A przecież jest to obraza wszystkich ofiar tego obozu, w tym także Żydów. Uporczywość i masowość procederu stosowania terminu „polski obóz koncentracyjny” skłania do wniosku, że nie mamy do czynienia wyłącznie z niewiedzą czy ignorancją. Mamy do czynienia z czymś znacznie poważniejszym – ze złą wolą i zorganizowaną akcją.

Kradzież tablicy „Arbeit Macht Frei” była wyzwaniem rzuconym Polsce i Polakom. To haniebne, że znaleźli się Polacy, którzy dla zarobku zdecydowali się na udział w tej kradzieży. Owszem, byli to ludzie bez wykształcenia, bez zasad, bez elementarnej wiedzy o miejscu, w którym dokonali swojego czynu. Ale to ich nie usprawiedliwia i pewnie poniosą za swój czyn zasłużoną karę. Dla nas ważniejsze jest coś innego – musimy zrobić znacznie więcej niż dotychczas, żeby skończyć z poniewieraniem naszej



reputacji jako narodu. Już nie wystarczą ostre dementi i sprostowania do redakcji gazet używających terminu „polski obóz koncentracyjny”. Nadszedł czas na pozwy sądowe i żądania milionowych odszkodowań. Musimy to zrobić, by nie triumfowali ci, którzy wymyślili szyderczy slogan „Praca czyni wolnym”. □

Jan Engelgard

## ZE ŚWIATA

- Hiszpania Zapatero objęła półroczne przewodnictwo w UE. Przejęła pałeczkę od Szwecji, na której przewodnictwo przypadło zakończenie prac nad ratyfikacją traktatu lizbońskiego
- Co najmniej 1137 samochodów spłonęło w noc sylwestrową na ulicach francuskich miast. Władze są zadowolone, bo „nowa, świecka tradycja” pochłonęła i tak o 10 aut mniej niż w roku ubiegłym. Statystyki mówią jednak, że zwiększyła się liczba osób zatrzymanych przez policję.
- Jemen to nowy kraj frontowy w wojnie z terroryzmem i al-Kaidą. Kraje zachodnie zamknęły tu swoje placówki dyplomatyczne, a USA rozważają karną ekspedycję. Jemen znalazł się na pierwszych stronach gazet po informacji, że tutaj szkolono muzułmanina, który usiłował wysadzić samolot lecący do USA.
- Wybory na Ukrainie. Julia Tymoszenko chce zaostrzyć kary dla skorumpowanych urzędników. Ci najbardziej nieuczciwi mają być skazywani nawet na dożywocie. Tymoszenko podczas wiecu wyborczego na zdominowanym przez ludność rosyjskojęzyczną Krymie odmówiła mówienia po rosyjsku. W ukraińskiej tv odbywają się tymczasem debaty kandydatów. Wybory odbędą się 17 stycznia.
- W Chinach zmarł bp Yao Liang. Miał 87 lat i był przełożonym niezależnego i nie uznawanego przez władze Chin Kościoła katolickiego podlegającego Watykanowi.
- Gazem tężącym policja próbowała rozprężyć katolików manifestujących w Dakarze przeciw wypowiedzi senegalskiego prezydenta Abdoulaye'a Wade'a na temat Jezusa Chrystusa. Zakwestionował on bóstwo Chrystusa przy okazji zapowiedzi wzniesienia pomnika „afrykańskiego odrodzenia”.
- Berlin unika tematu nierównego traktowania niemieckich Polaków i polskich Niem-

ców. Niemcy są zdania, iż asymetryczny status polskiej grupy narodowościowej w Niemczech i niemieckiej mniejszości w Polsce reguluje wyczerpująco traktat polsko-niemiecki z 1991 r. Godzą się jedynie na powołanie grupy ekspertów, którzy dokonają oceny wykonania traktatu przez obie strony.

- W Czechach można legalnie posiadać niewielką ilość narkotyków na własny użytek. W internecie w Polsce ruszyła giełda adresów, gdzie najlepiej kupić używki, a młodzi Polacy deklarują, że latem najchętniej wyjadą właśnie na południe.

- Ostatnie informacje mówią, że kradzież historycznego napisu „Arbeit Macht Frei” znad bramy byłego obozu Auschwitz-Birkenau zlecił brytyjski kolekcjoner.

- W Gruzji wystartowała państwowa telewizja po rosyjsku. Pierwszy Program Kaukaski ma być odpowiedzią na propagandę telewizji moskiewskich.

- Czechy odnotowały w 2009 r. rekordowy deficyt budżetowy sięgający 192,2 mld koron (ok. 7,3 mld €).

- Czterech żołnierzy amerykańskich i jeden brytyjski zginęło w dwóch eksplozjach przydrożnych bomb na południu Afganistanu.

- Mieszkańcy Hamburga protestują przeciw budowie buddyjskiej świątyni. Obawiają się, że buddyści przetrą drogę do ekspansji budowy świątyń islamu, bo Hamburg należy do silnych ośrodków radykalnych ośrodków muzułmańskich.

- Centralną Radę Bezwyznaniowców powołali przedstawiciele austriackich środowisk ateistycznych, wolnomularskich oraz agnostycznych. Pomysł, jak tłumaczą, zrodził się „z braku głosu środowisk laickich” podczas ostatniej debaty o krzyżach w Europie.

- Ubiegły rok przyniósł największą liczbę zabitych misjonarzy od 10 lat – informuje watykańska agencja misyjna FIDES. W 16 krajach na czterech kontynentach zginęło 37 osób.

- U wybrzeży Somalii piraci opanowali brytyjski statek transportowy z 25-osobową załogą na pokładzie oraz portugalski chemikaliowiec z 24 osobami.

- Stany Zjednoczone zniósł obowiązujący od 22 lat zakaz wjazdu do tego kraju osób zarażonych wirusem HIV lub chorych na AIDS.

- Konferencje, kampanie informacyjne, konkursy czy szkolenia dla mediów – w ten sposób Unia Europejska będzie walczyć z biedą i wykluczeniem społecznym. Związane z Rokiem Walki z Biedą i Wykluczeniem Społecznym rozmaite wydarzenia odbędą się w Brukseli i krajach członkowskich we współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz partnerami społecznymi. Komisja Europejska wyda na nie 17 mln euro, które „uzupełnią” w ramach dofinansowania państwa UE z budżetów krajowych.

- Długość życia w Rosji wzrosła do 69 lat, co oznacza wzrost tego wskaźnika o 4 lata w ciągu ostatnich pięciu lat. W ubiegłym roku spadek przyrostu naturalnego w Rosji został zahamowany i zmniejszył się o około 37%. Zostanie on „praktycznie w całości zrekomensowany dzięki imigrantom”. Od 1993 r. liczba ludności Rosji zmniejszyła się o około 5,8 mln, do 142 mln.

- W Rosji wprowadzono minimalną cenę wódki. Za pół litra najtańszego trunku trzeba teraz zapłacić prawie dwa razy więcej niż dotąd, ale i tak jest to tylko równowartość ok. 2 euro.

- W leżącej na ropy Wenezueli wprowadzono racjonowanie energii elektrycznej. Jeszcze raz okazuje się, że gdyby komuniści zaczęli rządzić na Saharze, to wkrótce zabrakłoby tam nawet piasku. □

# Boże, chroń królową

NIE TACY ANGLICY ANGIELSCY, NA JAKICH WYGLĄDAJĄ

*Królowa brytyjska jest osobą powszechnie znaną. Mimo to większość ludzi nie zna ani jej prawdziwego nazwiska, ani prawdziwego dnia urodzin.*

Nadejście chwila, w której zmieni się... brytyjski hymn. Jego pierwsze słowa *God save the Queen* (Boże, chroń królową) powrócą do pierwotnej formy *God save the King* (Boże, chroń króla), gdy tron obejmie następca 83-letniej Elżbiety II Windsor. Kto nim będzie? Zgodnie z zasadami dziedziczenia księżę Walii Karol (Charles). Ma on już jednak 61 lat. Rodzina królewska postanowiła więc rozpocząć przygotowania do przekazania części królewskich obowiązków w ręce wnuka Elżbiety i syna Karola, 27-letniego księcia Williama (William). Będzie on odbywał za królową oficjalne wizyty międzynarodowe, na które sędziwa monarchini nie ma już sił. Wilhelm jest następnym w kolejności po Karolu kandydatem do korony.

## Zmieniony dzień urodzin...

W odróżnieniu od innych europejskich rodzin królewskich, które prowadzą dość spokojne życie, rodzina Windsorów dostarcza prasie brukowej sporo tematów. Aż troje z czwórki dzieci królowej ma za sobą rozwody. Mimo zdarzających się co pewien czas większych lub mniejszych skandali, większość Brytyjczyków nie domaga się jednak likwidacji monarchii. Królowa cieszy się szacunkiem i sympatią. Jej „poddani” w spokoju znoszą nawet spore koszty utrzymania tronu, wynoszące ok. 40 mln funtów rocznie.

Często mówi się, że Anglicy uważają królową za swego rodzaju narodową „maskotkę”. Na dowód przytacza się oficjalną zmianę... daty urodzin monarchini. Elżbieta II przyszła na świat 21 kwietnia. Ponieważ jednak jej urodziny są świętem narodowym i okazją do zabaw oraz festynów, zmieniono datę na 17 czerwca, żeby zapewnić tym zabawom lepszą pogodę.

W rzeczywistości jednak królowa, choć nie ma żadnego wpływu na rządy, pełni ważną rolę w polityce Wielkiej Brytanii. Jest symbolem ciągłości i jedności tego wielonarodowego państwa. Łączy wszystkich Brytyjczyków i przypomina o związkach z Wielką Brytanią krajów tzw. Wspólnoty Brytyjskiej, czyli dawnych angielskich kolonii. Ułatwia to rządowi prowadzenie polityki zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej.

## ...i zmienione nazwisko

Nie tylko dzień urodzin Elżbiety II stał się „umowny”. Również nazwisko Windsor, którym się posługuje, jest zupełnie fikcyjne. W rzeczywistości królowa, symbol brytyjskości, jest z pochodzenia... Niemką. Powinna nazywać się von Sachsen-Coburg und Gotha. W roku 1917 roku dziadek Elżbiety, król Jerzy V, zmienił jednak nazwisko na „Windsor”, by brzmiało bardziej angielsko. Stało się to pod naciskiem opinii publicznej. Wielka Brytania walczyła wtedy z Niemcami w czasie I wojny światowej. „Jak możemy wygrać wojnę, skoro nawet król jest Niemcem” – pisała brytyjska prasa. Jerzy V postanowił przychylić się do głosu ludu i zatrzeć swe niemieckie korzenie. Zmianę nazwiska oficjalnie zatwierdzono.

Przodkowie Elżbiety są boczną linią rodziny Wettinów, która panowała w XVIII wieku w Polsce w osobach królów saskich: Augusta II Mocnego i Augusta III. Dziadek Elżbiety, Jerzy V, był także kuzynem ostatniego cara Rosji Mikołaja II. Ostatni Romano-

wowie również byli bowiem z pochodzenia Niemcami, którzy – by podkreślić swą „rosyjskość” – zrezygnowali z nazwiska rodzowego.

Księżęta sascy stali się królami Wielkiej Brytanii, ponieważ jeden z nich, Albert, w roku 1840 ożenił się z królową Wielkiej Brytanii, Wiktoria. Ich syn został w 1901 r. królem jako Edward VII. Królowa Wiktoria zresztą również była Niemką z dynastii hanowerskiej, panującej w Wielkiej Brytanii od XVIII wieku.

Anglikom nie przeszkadza niemieckie pochodzenie monarchini. Wystarczy przecież na nią spojrzeć, by zobaczyć, że jest „prawdziwą Angielką”. Dystyngowani dżentelmeni starszego pokolenia nie mają co do tego żadnych wątpliwości. I w swych klubach często z całą powagą wznoszą uroczyste toasty *to Queen* (za królową).

## Obrończyni wiary

Oficjalna tytulatura Elżbiety II brzmi: Elżbieta II, z Bożej łaski Królowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej i Jej innych Królestw i Posiadłości, Przewodnicząca Wspólnoty Narodów, Obrończyni Wiary.

Inne królestwa i posiadłości, których głową jest Elżbieta II, to: Antigua i Barbuda, Australia, Wyspy Bahama, Barbados, Belize, Grenada, Kanada, Jamajka, Nowa Zelandia, Papua-Nowa Gwinea, Pitcairn, Saint Kitts i Nevis, Saint Lucia, Saint Vincent i Grenadyny, Tuvalu i Wyspy Salomona.

Elżbieta II jest najwyższym zwierzchnikiem Kościoła anglikańskiego i protektorem Szkockiego Kościoła Prezbiteriańskiego.

## Królewska rodzina

Małżonek Elżbiety II, Filip Mountbatten (ur. 1921), pochodzi z duńskiego rodu królewskiego Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg. Jego pełny tytuł to: Księżę Edynburga, Hrabia Merioneth, Baron Greenwich, Kanclerz uniwersytetu w Edynburgu. Dzieci królowej i księcia Filipa to: Karol (ur. 1948); Anna (ur. 1950); Andrzej (ur. 1960) i Edward (ur. 1964).

## Monarchie w Europie

Na początku XX wieku w Europie istniały tylko trzy republiki: Francja, Szwajcaria i San Marino. Pozostałe państwa były monarchiami. Obecnie na naszym kontynencie pozostało jedenaście monarchii, nie licząc mającego specjalny status Watykanu. Dzieci z nich to monarchie dynastyczne, w których panujący dziedziczy urząd i sprawuje go aż do śmierci lub abdykacji. Wyjątkiem jest Andorra, której książętami są wspólnie prezydent Francji i biskup diecezji La Seu d'Urgell w hiszpańskiej Katalonii.

Współczesnymi monarchiami w Europie są: Księstwo Andorry, Królestwo Belgii, Królestwo Danii, Królestwo Hiszpanii, Królestwo Holandii, Księstwo Liechtensteinu, Wielkie Księstwo Luksemburga, Księstwo Monako, Królestwo Norwegii, Królestwo Szwecji oraz Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Państwa te są monarchiami konstytucyjnymi, co oznacza, że monarcha nie ma żadnego wpływu na politykę państwa. Wyjątkiem jest Liechtenstein, którego książę angażuje się w politykę. □

Leszek Śliwa (Gość Niedzielny)







KS. TADEUSZ FEDOROWICZ

## Sybirak na ochotnika

*Ten bohater nigdy nie zaistniał w historycznej pamięci Polaków. Pierwie dlatego, że był księdzem, a jego bohaterstwo wiązało się z wywózkami na Wschód.*

Przemysław Kucharczyk (Gość Niedzielny)

Nad Lwowem wstał świt 18 czerwca 1940 r. W stronę stacji kolejowych zmierzali ciężarówki i furmanki, na których siedzieli wywożeni na Wschód ludzie. Na wybojach kotły się ich tobotki, które w czasie nocnego najścia taskawie pozwolili im wziąć Sowieci.

W tę samą stronę, ku podlowskiej stacji Persenkówka, szedł sobie o szóstej rano ponad 30-letni, samotny mężczyzna z walizeczką w rękę. Powoli zrównał krok z jednym z wozów. Siedzieli tam państwo Cieszkowscy, starsi ludzie z Poznańskiego. Uzbrojony w karabin sowiecki strażnik szedł o kilkadziesiąt kroków z tyłu. Samotny mężczyzna przez chwilę szedł obok wozu, później położył na nim walizeczkę, a w końcu sam do niego wskoczył. Sowiecki żołnierz nie zareagował.

W ten sposób do wywożonych na mroźny Wschód nieszczęśliwych ludzi dołączył ks. Tadeusz Fedorowicz, 33-letni wikary parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie. W walizeczce miał wino, hostie i szklany kieliszek, który miał postużyć zamiast mszalnego kielicha.

### Dobrowolnie akceptuję

Wyczyn ks. Fedorowicza przypomina bohaterstwo rotmistrza Pileckiego, o którym Polacy długo też prawie nic nie wiedzieli. Pilecki dostał się na ochotnika do obozu w Auschwitz, żeby zorganizować w nim ruch oporu. Ks. Fedorowicz natomiast pojechał na Wschód, żeby zestańcy nie byli pozbawieni Ciała Chrystusa. Obaj bohaterowie w momencie podejmowania swoich decyzji wiedzieli, z jak strasznym wiąże się to ryzykiem.

Wydawnictwo Norbertinum wznowiło właśnie wojenne wspomnienia ks. Fedorowicza: „Drogi Opatrzności”. Ks. Fedorowicz opisuje w nich, jak zdobył zgodę arcybiskupa lwowskiego na dołączenie do wywożonych. Przy pierwszej, kwietniowej próbie dołączenia przypadkowo wpadł w „kocioł” NKWD i został wtrącony do więzienia na lwowskim Zamarstynowie. Po dwóch tygodniach niespokojnego czekania w więzieniu stał sobie samotnie przy zakratowanym oknie, układając w myślach plan modlitw. Wspominał: „Pomyślałem, że skoro kameduli

siedzą zamknięci w celach za kratami, to i ja mogę tę sytuację dobrowolnie zaakceptować. Gdy tak to sobie ułożyłem, stało mi się lekko i radośnie. Byłem wprost szczęśliwy. Ale po paru minutach tego szczęścia rozległ się zgrzyt klucza w zamku. Wszedł enkawudzista i spytał: – Na bukwu F? Zgłosiłem się, podając nazwisko. Na to on: – Dawaj z wieszczkami! – to jest z rzeczami”. Wyszedł na wolność.

### Ksiądz z siekierą

Między Polaków wywożonych na Wschód udało mu się wmieszać 18 czerwca. Przed załadunkiem do wagonów funkcjonariusz NKWD zażądał jednak dokumentów. Gdy ks. Tadeusz powiedział, że nie ma, enkawudzista rzucił: „Dawaj, spiszem!”. Ksiądz podał nazwisko „Jackowski”, bo jego przodkowie nazywali się Fedorowicze-Jackowscy. „Podamem swoje imię, wykształcenie prawnicze, powiedziałem, że jestem z Krakowa z ulicy Kopernika, zmyśliłem jakiś tam numer. Błagą był tylko Kraków i ulica Kopernika. Poza tym wszystko było prawdziwe, oprócz tego, że nie powiedziałem, iż jestem księdzem” – wspominał.

Początkowo trafił do Republiki Maryjskiej po europejskiej stronie Uralu. Akurat tam wywiezionych Polaków i Żydów traktowano w miarę dobrze. Zresztą, ponieważ ks. Fedorowicz pojechał dobrowolnie, do wszystkiego podchodził pozytywnie. Zachwytał się krystalicznie czystą wodą, którą pił w trakcie kąpieli w rzece. Tak polubił swoją fizyczną pracę drwala, że przetożeni zaliczyli go do najlepszych robotników i przyznali mu wysoki limit półtora kilograma chleba na dzień.

Jednak ten dobry robotnik ukrywał przed Sowiecami, że odprawia też dla zaufanych Polaków Msze św. w dolince ze zwalonymi sosnami, które służyły jako tawki. Z czasem udało mu się odwiedzić Polaków z sąsiedniego obozu, a później oni sami ukradkiem przychodzili do niego. Spowiadał ich, chodząc po lesie.

W końcu miejscowi milicjanci dowiedzieli się, że wśród Polaków jest ksiądz. Ks. Fedorowicz trafił jednak na przesłuchanie jako podejrzany o zorganizowanie w baraku modlitwy... żydowskiej. Jako jedyny Polak mieszkał bowiem w baraku Żydów.

Z czasem milicja wiedziała coraz więcej. Dwa razy ktoś już szedł przez las ku dolince, gdzie trwała Msza. Raz był to milicjant Wasjanin. Pięciu małych chłopców, którzy stali na czatach, wykrzykiwało wtedy hasło: „O, jaki wielki czarny grzyb!”, a uczestnicy Mszy szybko rozchodzili się z zabranymi dla kamuflażu koszykami na grzyby i jagody.

### Nauka chińskich gór

W ten sposób ks. Fedorowicz doczekał wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, a później utworzenia w ZSRR polskiej armii Andersa. Został w niej kapelanem w randze kapitana. Wkrótce armia wyprawiła go do Kazachstanu, żeby odwiedzał wywiezione tam rodziny żołnierzy. W ten sposób dotarł aż nad chińską granicę. Odczuł, co znaczy temperatura minus 50 stopni Celsjusza. Przygotował w Kazachstanie do Pierwszej Komunii św. setki polskich dzieci. A także Rosjan i Niemców Wołżańskich, których Sowieci też wywieźli do Kazachstanu. Dla wielu było wielkim wzruszeniem znów zobaczyć księdza po dwudziestu latach przymusowej ateizacji.

W czasie pobytu w sowchozie „Bolszewik” ksiądz wdrapywał się przed zachodem słońca na stok, z którego widać było góry Tarbagataj na granicy z Chinami, bodące niebo szczytami o wysokości 3 tys. metrów. Czasem były wyraźne i cudnie skrzyły się od śniegu leżącego na wierzchołkach. Innym razem jednak przyszła mgła i widział tylko ich kontury, a później góry całkiem zniknęły mu z oczu w chmurach. Skomentował: „Wtedy zrozumiałem, że tak samo jest z Panem Bogiem. Czasem Pan Bóg jest dla mnie oczywisty i wyrazisty jak te góry w stońcu, a czasem jest mgła w sercu, w tej sferze uczuciowo-zmysłowej, to uczucie przystania widzenie umysłu. A potem przychodzą chmury i Bóg całkowicie znika. Pozostaje tylko głębokie przekonanie wiary. Wiele nauczyły mnie te góry”.

Najmocniej doświadczał Bożej opieki, kiedy coś dla Boga poświęcał. W mieście Semipalatyńsk w kolejce przed sklepem spotkał Rosjankę, która rozpaczła, że jej kartki na chleb zostały skradzione. Ks. Tadeusz wręczył jej wtedy własną kartkę.

*ciąg dalszy na str. 10...*

## Sybirak na ochotnika

... ciąg dalszy ze str. 9

Nie był to ogromny heroizm, bo skalkulował sobie, że bez tego chleba jakoś przeżyje. Po południu w bocznej, pustej uliczce drogę zastąpiła mu nieznana Polka. Wyjęła „śliczny bocheneczek chleba, złoty prawie, pszenno-razowy, ładnie wypieczony, i dała mi go. – Dlaczego pani mi to daje? – zdziwiłem się. – A zobaczyłam księdza i przyszło mi do głowy, żeby księdzu to dać” – wspominał. Chleb był pyszny, w przeciwieństwie do tego, z którego ksiądz rano zrezygnował. Podobnych zdarzeń było wiele.

### Nie pogardzaj

Nie wyszedł z armią Andersa do Iranu, został z zetańcami w Kazachstanie. W 1943 r. jednak Sowieci wtrącili go do więzienia w Semipałatyńsku za „szpiegostwo, kontrrewolucję i brak dokumentów”. W 4 miesiące przeżył 40 przesłuchań. Co noc do piątej rano siedział na zydelku przed śledczymi. A w dzień spanie w celi było zabronione... Mimo to we wspomnieniach opisał z sympatią ludzi, którzy go przesłuchiwali. Swoje cierpienia skwitował krótkim zdaniem, dotyczącym dni po wyjściu z więzienia: „Byłem tak wychudzony, że prosiłem tych, których odwiedzałem, o poduszki na krzesło”.

Do Polski wrócił jako kapelan IV Dywizji Ludowego Wojska Polskiego. Do śmierci w 2002 r. mieszkał w Laskach pod Warszawą. Stał się przewodnikiem duchowym dla setek świeckich i księży. Biskup Bronisław Dembowski, wezwany za młodu na komendę milicji, wspominał radę ks. Fedorowicza: „Jeśli musisz się tam udać, to znaczy, że Bóg cię tam posyła. Pamiętaj, że ci oficerowie milicji są ludźmi mającymi nieśmiertelne dusze, a ty jesteś kapłanem postanym do nich przez Boga. Nie bój się ich i nie pogardzaj nimi. Mów prawdę. Może coś z niej w nich pozostanie”.

Był też spowiednikiem i kierownikiem duchowym Jana Pawła II. Papież mówił o ks. Fedorowiczu m.in. w homilii w Kazachstanie w 2001 roku. „Można go nazwać wynalazcą nowego rodzaju duszpasterstwa: duszpasterstwa deportowanych” – powiedział. □

Przemysław  
Kucharczak



Polskie dziecko  
w Łagrze w 1941 r.



LA PAGE DES FRANCOPHONES  
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)



### Que pensent les Polonais de l'année qui vient de s'écouler ?

Un sondage a été réalisé par l'institut CBOS pour Radio ZET, dans lequel les personnes interrogées devaient choisir les cinq événements les plus marquants à leurs yeux dans une liste de quatorze.



Pour 37% des Polonais, l'événement de l'année 2009, c'est l'accident à la mine de charbon de Wujek-Śląsk à Ruda Śląska, le 18 septembre dernier en Haute Silésie, où du gaz méthane s'est embrasé à mille mètres sous terre provoquant un incendie qui a fait vingt morts parmi les mineurs. Un deuil national de deux jours a rendu hommage aux victimes de la catastrophe. En deuxième position, pour 31%, c'est l'élection de Jerzy Buzek à la tête du Parlement européen en juillet dernier, à la suite des élections européennes de juin. C'est la première fois qu'un Polonais accède à un poste aussi élevé dans la hiérarchie des institutions communautaires. Son



élection a été le fruit de négociations intenses, menées à bien par les Polonais avec les partis représentés au Parlement. Rappelons que Jerzy Buzek a été Premier

ministre de Pologne entre 1997 et 2001 et qu'il a passé le plus clair de son temps à tenter de maintenir en cohérence une majorité très hétéroclite. En revanche, dans le jeu diplomatique européen, la Pologne a raté un doublé en ne réussissant pas à faire élire Włodzimierz Cimoszewicz, ancien Premier ministre d'obédience communiste en 1996-1997, au poste de secrétaire général du Conseil de l'Europe. Pour 30% des personnes interrogées dans le sondage, la pandémie de la grippe A/H1N1 a été un événement marquant.



Celui-ci n'a pas manqué d'être un sujet de polémiques, car on a reproché au gouvernement de ne pas en avoir pris suffisamment la mesure, d'avoir mal préparé la campagne d'information et d'avoir mal géré la vaccination. L'accroissement rapide du nombre de décès, juste de l'autre côté de la frontière, en Ukraine au mois de décembre, a créé un mouvement d'inquiétude au sein de la population polonaise. En quatrième position ex-aequo, 28% des Polonais ont placé comme événements



marquants la victoire de la Pologne au championnat d'Europe de volley-ball et la crise en Europe et dans le monde. À l'euro de volley, l'équipe masculine polonaise est devenue championne d'Europe en battant la France en finale le 13 septembre par 3 à 1, après avoir fait un beau parcours. L'équipe féminine a eu moins de chance en ne se plaçant que sur la troisième marche du podium avec la médaille de bronze. Elle s'est inclinée en demi-finale devant les Pays-Bas, mais a battu l'Allemagne au cours de la petite finale pour la troisième place. Pour ce qui concerne la crise, les Polonais la considèrent comme importante, même si le pays est relativement épargné. La Pologne est le seul membre de l'Union européenne à avoir connu une croissance positive en 2009 avec 1,1% selon les estimations de la Commission européenne. Dans ce classement des événements qui ont marqué l'année 2009, on constate que les Polonais n'ont pas placé d'événements politiques en tête. Le premier de ce genre est classé en neuvième position. C'est une histoire de corruption et de trafic d'influence concernant les jeux



de hasard qui a éclaboussé le gouvernement de Donald Tusk. Des têtes sont tombées, mais on a l'impression que les libéraux essaient d'étouffer l'affaire, peu reluisante pour leur image de marque. En fait, certains membres du gouvernement, entretenant des relations avec des sociétés de jeux, auraient tenté d'apporter des modifications à un projet de loi dans un sens plus favorable à ces sociétés, ce qui aurait eu pour conséquence des rentrées moindres dans les caisses de l'État. La confiance des Polonais dans la majorité et dans le gouvernement en a été ébranlée comme l'ont montré les sondages de l'automne dernier. Il n'en reste pas moins vrai que le Premier ministre s'en sort personnellement bien. Il a réussi à éviter d'être éclaboussé par l'affaire et se voit attribuer le titre d'homme politique de l'année 2009 par les Polonais eux-mêmes dans un sondage CBOS. En réalité, seulement 13% l'ont désigné comme tel, ce qui relativise grandement le choix et montre qu'à l'heure actuelle, en Pologne, il n'y a pas de véritable leader de la nation. Malgré ce bas score, Donald



Źródło: P. Fedorowicz

Tusk est classé en tête de liste. Le président de la République, Lech Kaczyński, n'a été choisi que par 6% des personnes interrogées et se place en deuxième position ex-aequo avec le ministre des Affaires étrangères, Radosław Sikorski. Il faut noter que 59% n'ont désigné personne, ce qui vient confirmer l'hypothèse du manque de leader. Personne n'a de charisme suffisant pour mobiliser les citoyens. C'est la troisième fois de suite que Donald Tusk arrive en tête. Pour 2007, il était choisi par 29% des Polonais. Ce taux est passé à 18% pour

2008 et vient de tomber à 13%. La confiance baisse, ce qui confirme l'opinion d'une politologue réputée, professeuse à l'université de Varsovie, Jadwiga Staniszkis, qui affirme que « Tusk est un mauvais Premier ministre ». Elle constate qu'il n'est pas capable de diriger son gouvernement comme une vraie équipe, soudée et cohérente, qu'il n'y a pas de synergie entre les ministres, que les projets fleurissent d'une manière soudaine et spontanée, et qu'ils ne sont retenus qu'en fonction des réactions qu'ils suscitent. Dans ces conditions, l'année 2010 ne s'annonce pas très rose comme nous le verrons la semaine prochaine. □

### Droga Pani Mario!

Przez 19 lat mego pracowitego życia urządziłam materialnie syna. Mąż zmarł, kiedy Piotr miał sześć lat. Ja sama, za granicą, rodzina w kraju. Jak sobie poradzić? Po śmierci męża pierwsze tygodnie leżałam tylko i bez przerwy płakałam, a mój sześciolatek synek przynosił mi jakieś szmatki i wycierał mi łzy, mówiąc: mam, nie płacz. W końcu dotarło do mnie, że to mojemu synowi muszę dać oparcie, a nie szukać pociechy u maleńkiego dziecka. Otrząsnęłam się z bólu. Musiałam wrócić do życia, zaopiekować się dzieckiem. Tylko jeden Pan Bóg wie, jak było mi ciężko. Nie będę pisała, jak ciężko pracowałam. Każda samotna kobieta – matka wie, ile można znieść trudów, a często także upokorzeń dla dziecka. Zacięłam się. Postanowiłam wychować, a przede wszystkim wykształcić syna. Dziś jest dobrym – jak myślę – lekarzem. Bogu dzięki syn okazał się nie tylko bardzo zdolny, ale także bardzo pracowity. Założył rodzinę. Ożenił się z Francuzką. Mają dwóch udanych synów. A ja co mam? Zniszczone ręce, nerwicę, nieprzespane noce, przedwczesną starość, pustkę w domu, pustkę w sercu. Czuję się jak porzucony na morzu wrak. Syn, owszem, czasami odwiedza, odwiedzają mnie także czasami wnuki. To jedyne miłe chwile w moim życiu, a po ich wyjściu – znów pustka. Chłopcy bardzo słabo mówią po polsku. Nie mogą pozbyć się myśli o mojej głębokiej samotności, o pustce i przegrany życiu. Przeraża mnie myśl o tym, że mogę być niesprawna, chora czy niezdolna do radzenia sobie z codziennymi czynnościami. Synowa moja, Francuzka, zwraca się do mnie: pani. Czuję się jak na marginesie życia. A przecież nigdy nie szukałam własnego szczęścia. Chciałam tylko szczęścia syna. Dziś czuję straszną samotność. Uważam, że przegrałam swoje życie. Boję się starości, tego, co będzie jutro. Jak żyć z takim niepokojem w sercu?

Barbara

### Pani Barbaro!

Pisze Pani: nigdy nie szukałam własnego szczęścia, chciałam tylko szczęścia syna. To cytat z Pani listu. Syna pani dobrze wychowała, wykształciła. Syn stworzył szczęśliwą rodzinę, wykazuje troskę, odwiedza Panią, odwiedzają wnuki. Spetniły się Pani marzenia o tym, by syn był szczęśliwy. Umożliwiła mu Pani zdobycie pięknego i trudnego zawodu, wymagającego wielu lat studiów. O cóż więc chodzi? Może podświadomie myślała Pani, że syn z wdzięczności pozostanie z Panią na zawsze, że pozostanie Pani w bliskich stosunkach z jego rodziną? Z pewnością syn szanuje Panią i ma świadomość, jak wiele wysiłku kosztowało jego wychowanie i wykształcenie. Ma Pani zapewne ważne miejsce w jego sercu, a może i w sercu wnuków, które znajdują czas, aby Panią odwiedzać, ale rzeczą naturalną jest, że oni tworzą samodzielną rodzinę. Doroste dzieci własnym dzieciom oddają to, co otrzymali od swoich rodziców. Taka jest kolej rzeczy. Pani ma ogromnie dużo powodów do satysfakcji. W trudzie wychowanie i wykształcenie syna, przygotowanie go do dorosłego życia, to najwartościowsze, co można dać swemu dziecku. I to wszystko Pani osiągnęła. Uptywające życie, perspektywa wchodzenia w tzw. „trzeci wiek” jest dla wielu osób bardzo trudna. Ale nie odmienimy kolei rzeczy. Takie są prawa natury. I tylko zaakceptowanie tego, czego nie można zmienić, może dać poczucie spokoju. Być może oczekuje Pani więcej ciepła ze strony synowej. Brak wylewności nie oznacza braku sympatii czy szacunku. Może przeszkodą jest bariera językowa. Trzeba też brać pod uwagę odmienność naszych kultur i tradycji. Jestem przekonana, że może Pani jeszcze wiele zdziałać. Wspominała Pani, że wnukowie słabo mówią po polsku, może jakieś konwersacje po polsku z wnukami. Zamiast oczekiwać na wizytę czy telefon od syna czy wnuków trzeba samemu włączyć się w nurt rodzinnego życia, a jeśli synowi to nie będzie odpowiadało, trzeba znaleźć się w pracy społecznej, gdzie działa wiele pań, które, tak jak Pani, mają już dorosłe dzieci. □

Maria Teresa Lui



Źródło: M. J. Frankowski



POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

# O ociepleniu klimatu



Anna Rzeczycka

Naukowcy informują, że rok 2009 był jednym z najcieplejszych okresów od czasów rewolucji przemysłowej. Od kiedy ludzkość zaczęła mierzyć, notować i porównywać temperatury w sposób usystematyzowany (a było to półtora wieku temu), nie było cieplejszej dekady niż lata 2000–2009.

Ocieplenie klimatyczne, o którym tyle się mówiło przy okazji zakończonej 18 grudnia 2009 r. konferencji klimatycznej w Kopenhadze, najbardziej jest widoczne na czubku półkuli północnej, czyli w okolicach Arktyki. Pokrywa lodowa maleje tam każdego lata, swe coroczne minimum

osiągając we wrześniu. We wrześniu 2009 roku zaobserwowano wyjątkowo dużą jej redukcję, co bardzo zaniepokoiło klimatologów, zwłaszcza że od 2008 roku słońce znajduje się w fazie niskiej aktywności. Dla wielu ekspertów jest to kolejny dowód na to, że do ocieplania się klimatu bardziej niż słońce przyczynia się działalność człowieka. Większość naukowców jest zgodna co do tego, że winę za regularne podnoszenie się średniej temperatury na ziemi (od 1,5 do 4,5 stopnia) ponoszą gazy cieplarniane: ozon, freony i głównie dwutlenek węgla. Emitowany jest on do atmosfery przy procesach wytwarzania energii elektrycznej i ciepła opartych o spalanie paliw kopalnych – węgla i ropy naftowej. Jeśli więc ludzkość nie ograniczy ilości CO<sub>2</sub> wydalanego do atmosfery, tzn. jeśli nie zmieni swych przyzwyczajeń w takich dziedzinach jak transport i produkcja energii oraz towarów przemysłowych, za sto lat może być bardzo źle. Przewiduje się, że w wyniku globalnego ocieplania się coraz częściej będą się zdarzały takie zjawiska jak fale upałów, rekordowe opady atmosferyczne, susze, powodzie i lawiny. Istnieje ryzyko poszerzenia się obszarów

fery przy procesach wytwarzania energii elektrycznej i ciepła opartych o spalanie paliw kopalnych – węgla i ropy naftowej. Jeśli więc ludzkość nie ograniczy ilości CO<sub>2</sub> wydalanego do atmosfery, tzn. jeśli nie zmieni swych przyzwyczajeń w takich dziedzinach jak transport i produkcja energii oraz towarów przemysłowych, za sto lat może być bardzo źle. Przewiduje się, że w wyniku globalnego ocieplania się coraz częściej będą się zdarzały takie zjawiska jak fale upałów, rekordowe opady atmosferyczne, susze, powodzie i lawiny. Istnieje ryzyko poszerzenia się obszarów



## KRONIKA POLONIJA

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

### UKRAINA

• W ramach polskiej akcji „Paczka na Wschód” w minionym roku 6 000 dzieci otrzymało paczki świąteczne, w których znalazły się słodycze czy przybory szkolne. Wartość paczek przygotowanych dla najmłodszych wynosiła 139 288 zł. W tym roku organizatorzy akcji pragną odbudować spalone w pożarze pomieszczenia z przeznaczeniem na gabinety medyczne w Kamieńcu Podolskim. Do akcji włączył się abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. Kulminacyjnym punktem II edycji „Paczki na Wschód” był 5 stycznia 2010 roku uroczysty koncert w katedrze lwowskiej. Osoby pragnące wspomóc akcję proszone są o wpłacanie dowolnych kwot pod adresem: Caritas Polska, ul. Skwer kard. Wyszyńskiego 9, 01-015 Warszawa, Bank PKO BP S.A. 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526; Bank Millennium S.A. 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384 z dopiskiem: „Paczka na Wschód”.

### WIELKA BRYTANIA

• Działaczka Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju (ZHP PZK) Anna Kucewicz (po mężu Lee-Potter) została odznaczona przez królową Elżbietę II Orderem Imperium Brytyjskiego (MBE) za pracę społeczną z polskimi harcerkami w Sheffield. MBE (Member of the Order of the British Empire) to jedna z pięciu klas prestiżowego wyróżnienia, ustanowionego przez króla Jerzego V w 1917 r. i nawiązującego do tradycji średniowiecznych



zakonów rycerskich. Tytuł MBE, podobnie jak inne klasy Orderu, można wyszczególniać obok nazwiska. MBE ma kształt stylizowanego krzyża. Honorowe tytuły brytyjski monarcha przyznaje raz w roku, na Nowy Rok. Kandydatów mogą wysuwać organizacje, bądź osoby prywatne. Specjalny komitet dokonuje selekcji i przedstawia je premierowi, który aprobuje listę i prezentuje ją głowie państwa. Tytuł MBE przyznawany jest osobom zaangażowanym w działalność społeczną. Nie jest przyznawany pośmiertnie, ani osobom w stanie spoczynku. Anna Kucewicz działa w harcerstwie przy Polskim Ośrodku Katolickim w Sheffield. Urodziła się w drugim pokoleniu powojennej emigracji żołnierskiej. Pracuje w administracji rządowej [PAP].

### AUSTRALIA

• 31 grudnia 2009 roku zmarł w Australii Gwidon Borucki, pseud. Guido Lorraine, aktor, piosenkarz; ur. 1912 w Krakowie. Studiował w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie (1933–34). Piosenkarz we Lwowie (1934–37); aktor i śpiewak w *Cybuliku Warszawskim* Fryderyka Jarosiego (1937–39); członek zespołu teatralnego Henryka Warsa, a następnie Feliksa Konarskiego – Refrena (występy w wielu miastach Związku Sowieckiego – 1940–42); członek czołówki teatralnej II Korpusu Polskiego, z którym przeszedł cały szlak bojowy od Iranu do Włoch (1942–47); aktor występujący w teatrach oraz filmach angielskich (zagrał w 45 filmach), śpiewak wykonujący piosenki w różnych językach. Grał z takimi aktorami jak Peter Ustinow, Yvonne de Carlo, Jane Russell, Honor Blackman, Douglas Fairbanks; aktor teatralny i telewizyjny w Australii; założyciel grupy teatralnej w Melbourne (przedstawienia, rewie, koncerty, kabaret – 1960). Autor artykułów w prasie polonijnej w Australii. Prezes Związku Artystów Scen Polskich w Australii 1965. Członek: Związku Artystów Scen Polskich w Londynie, British Equity Association w Londynie. Odzna-

występowania chorób tropikalnych, na przykład malarii i dengi. Zmiany klimatyczne ze szczególną siłą uderzą w te ekosystemy i gatunki, którym najtrudniej przystosować się do nowych warunków.

Ludzkość na szczęście staje się coraz bardziej świadoma tych zagrożeń. Zmianom klimatycznym poświęcono już kilka światowych konferencji. Pierwsza, w Kioto, miała rangę symbolu. Ważne było, że w ogóle się odbyła. Druga, na Bali, była zebraniem specjalistów. Dzięki trzeciej, która miała miejsce w grudniu 2009 r. w Kopenhadze, opinia publiczna dowiedziała się, że wszędzie na naszej planecie istnieje przekonanie, że problem klimatu jest czymś realnym, że nie jest to jedynie chimera strachliwych naukowców. Okazało się, że wszyscy zrozumieli konieczność dokonania radykalnych zmian i ograniczenia w sposób znaczący zanieczyszczania środowiska. Zrozumienie nie poszło niestety w parze z konkretnymi decyzjami. Nie ustalono żadnych terminów, ani nie ujęto w liczby koniecznych ograniczeń, nie okiełznano tych krajów, które najwięcej zanieczyszczają. Szczyt w Kopenhadze rozbił się o partykularny interes Stanów Zjednoczonych oraz upór Chin i Indii, które nie chcą słyszeć o ograniczeniu swego rozwoju przemysłowego.

Czy to znaczy, że Kopenhaga zakończyła się porażką? Że należy ją rozumieć jako konwulsyjne przecucie niepokojnego świata, jaki nas czeka? Niekoniecznie. Na wyniki szczytu klimatycznego w stolicy Danii można spojrzeć jak na butelkę w połowie pustą lub w połowie pełną. W obu wypadkach dzieła napętnienia tej butelki będzie musiała dokonać przyszłość. Tylko przyszłość zadecyduje o tym, czy ten pierwszy szczyt ekologiczny oznaczał wejście ludzkości w nową erę, czy też początek jej upadku. Po Kopenhadze największa trudność będzie polegała na pogodzeniu ekonomii z ekologią. Rozwój ujemny zalecany przez ekologicznych integrystów nie wchodzi w grę; dla społeczeństw uprzemysłowionego Zachodu oznaczałby on eksplozję bezrobocia i pojawienie się systemów politycznych opartych na przymusie, co nieuchronnie prowadziłoby do wielkich konfliktów. Scenariusz rozwoju ujemnego zupełnie by też nie odpowiadał krajom aspirującym do odrobienia historycznego zapóźnienia, na przykład Chinom. Przyspieszyłoby to tylko schyłek Zachodu, nie poprawiając ani trochę losu miliarda ludzi cierpiących z głodu. Jest tylko jedno rozwiązanie: trzymanie się zasady „realpolitik” i działanie we własnym zakresie. Europa gotowa jest dać przykład, ogra-



niczając przed 2020 rokiem emisję CO<sub>2</sub> o 30 procent. I niezależnie od tego, jakie działania podejmuje wspólnota międzynarodowa, powinniśmy też pamiętać, że stan środowiska zależy także od naszych indywidualnych decyzji. Rezygnując z jazdy samochodem na rzecz transportu publicznego, wyłączać komputer i telewizor, wybierając urządzenia energooszczędne, jedząc mniej mięsa, przyczyniamy się do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych. Może się okazać, że takie małe działania milionów ludzi na całym świecie przyczynią się w dalszej perspektywie do ustabilizowania klimatu. □

czenia: Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Monte Cassino, Italy Star (bryt.), Defence Medal (bryt.).



Gwidon Borucki był pierwszym wykonawcą „Czerwonych maków na Monte Cassino”. Premiera pieśni odbyła się następnego dnia po zwycięskiej bitwie w dniu 18 maja 1944 r. „Czerwone maki na Monte Cassino” zostały skomponowane w nocy, a 19 maja po południu Borucki śpiewał pieśń dla żołnierzy 12. Pułku Ułanów Podolskich, zdobywców klasztornej góry. Wypisany na transparencie refren razem z artystą śpiewali żołnierze. Autorem słów był Feliks Konarski, znany pod pseudonimem Ref-Ren, melodię skomponował Alfred Schuetz. „Radość była ogromna. Podniecony ogólną atmosferą Feliks Ref-Ren natychmiast napisał słowa do nowej piosenki na cześć tego zwycięstwa. (...) O 11 w nocy obudził Alfreda Schuetza i kazał mu natychmiast sięść do fortepianu i skomponować muzykę. W ciągu niespełna trzech godzin powstała melodia w tempie marsza. (...) Po napisaniu muzyki Schuetz zbudził mnie nad ranem, mówiąc: Gidek, chodź do fortepianu, mamy dla ciebie nową piosenkę (...). Na Monte Cassino pojechaliśmy po południu, 19 maja. Jeszcze rano oczyszczano okolice z min i trupów. (...) Na widowni obecny był gen. Władysław Anders, gen. Nikodem Sulik oraz kilku dowódców wojsk alianckich” – wspominał w wywiadach Borucki.

• Znaną działaczką w Australii jest Eudoksja Cecylia Rakowska z Hejków. Właścicielka Biura Podróży „Globus” Pekao w Adelajdzie 1951–86. Inicjatorka i organizatorka licznych akcji o charakterze charytatywnym. Przekazała z własnych środków znaczne dotacje, m.in. na: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Skarb Narodowy w Londynie, Fundację Jana Pawła II w Rzymie, Archiwum Armii

Krajowej w Toruniu, Fundację Pomocy Samotnym Matkom w Toruniu, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w Warszawie, Fundację Biografistyki Polonijnej w Paryżu, Polcul Foundation w Australii, Polską Macierz Szkolną w Australii, Koło Polek w Adelajdzie. W 1978 sponsorowała konkurs literacki organizowany przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, a w 1999 wydanie książki L. Heyke *Dobrogóst i Mitostawa* (Gdańsk 1999). Fundatorka tablicy pamiątkowej z okazji 50-lecia śmierci Józefa Piłsudskiego w Domu Polskim w Adelajdzie. W 1988 r. przekazała 25 tys. dolarów na stypendia dla studentów języka polskiego, studiujących na Macquarie University w Sydney. Członek wielu organizacji społecznych. Uhonorowana Złotym Dyplomem Sponsora przez Redakcję Ilustrowanego Słownika Biograficznego Polonii Świata w Paryżu. Odznaczona Złotym Krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice”.

## BIAŁORUS

• Białoruski państwowy tygodnik „Siem Dniej” pisze w wydaniu z 28 grudnia 2009 roku, że Karta Polaka opiera się na zasadach budzących „więcej pytań niż odpowiedzi”, a jej posiadanie oznacza „podwójną lojalność”. Dodaje: „hitlerowcy również wprowadzali specjalne dowody dla swoich volksdeutscheów”. □

OGŁOSZENIE

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II organizuje

**kurs języka angielskiego dla początkujących**

Zajęcia rozpoczną się od 1 lutego 2010 i będą odbywać się w salce przy kościele polskim przy placu Concorde

Szczegółowe informacje w sekretariacie Studium:  
236 bis, rue Saint Honoré; tel. 01 42 60 66 58  
wtorki i środy 9.00-12.30, czwartki i piątki 16.00-19.00

# Rewolucja krajobrazu

Tomasz Rożek (Gość Niedzielny)

*Jak długo powstaje morze? Czasami w ciągu kilkunastu miesięcy. Niektóre elementy ziemskiego krajobrazu pojawiły się nagle i na dodatek całkiem niedawno.*

Kilka dni temu na łamach czasopisma „Nature” naukowcy z hiszpańskiego Institut de Ciències de la Terra (Instytut Nauki o Ziemi) opublikowali badania, z których wynika, że Morze Śródziemne powstało w ciągu zaledwie kilkunastu miesięcy. Największa depresja, jaka kiedykolwiek istniała na Ziemi, wypełniła się wodą z Atlantyku.

## Morze – reaktywacja

Trzeba przyznać, że to hipoteza dość śmiała. Pozostają do wyjaśnienia trzy pytania. Pierwsze: skąd wzięta się tak głęboka depresja? Drugie: dlaczego badania wskazują, że pod dnem Morza Śródziemnego są osady morskie starsze niż samo morze? I pytanie trzecie: co się stało, że pewnego dnia woda z Atlantyku zaczęła się przez Cieśninę Gibraltarską przelewać?

Depresja między Afryką a Europą była gigantyczna. Miejscami dochodziła do 3 km poniżej poziomu wody w Atlantyku. Była zasoloną, martwą pustynią. W miejscu, gdzie dzisiaj jest Morze Śródziemne, kiedyś, zanim jeszcze Afryka połączyła się z Półwyspem Arabskim, był gigantyczny ocean, zwany Tetydą. Kilkanaście milionów lat temu niewielka jego część, na skutek ruchu kontynentów, została otoczona ze wszystkich stron lądem. Afryka połączona z Azją przybliżyła się do Europy. Prastare Morze Śródziemne zostało odcięte od dostaw świeżej wody z innych akwenów i... powoli zaczęło wysychać. Trwało to dobrych kilka milionów lat. Znajdowane na dnie Morza Śródziemnego osady (gipsy i ogromne ilości soli kamiennej) to pozostałość po tym pierwszym Morzu Śródziemnym. Z odwiertów wynika, że bardzo stare

osady są pokryte świeżymi. Naukowcy oceniają wiek tych ostatnich na około 5 mln lat. Wniosek z tego taki, że właśnie wtedy stało się coś, co spowodowało ponowne napełnienie depresji wodą. I tak powstało dzisiejsze Morze Śródziemne. Najciekawsze jest to, że trwało to niezwykle krótko. Badacze z kilku krajów twierdzą, że nie więcej niż kilkanaście miesięcy. Poziom wody w napełniającym się Śródziemiu każdego dnia podnosił się o 10 m. Gdyby Bałtyk wypełniał się w takim tempie, powstałby w niecałe dwie doby! Czy można sobie wyobrazić większy kataklizm? Biorąc pod uwagę fakt, że Cieśnina Gibraltarska w najwyższym miejscu ma zaledwie 14 km szerokości, w czasie potopu wszechczasów przelewało się przez nią 100 bln (bilion to tysiąc miliardów albo milion milionów) litrów wody w ciągu każdej sekundy. Tego kataklizmu ludzie nie mogli widzieć. 5,3 mln lat temu, gdy Morze Śródziemne powstało po raz kolejny, w Afryce na niewielkich obszarach funkcjonowali praprzodkowie ludzi.

## Etiopia pęka

Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ponad 5 mln lat temu Atlantyk zaczął się przelewać. Co się stało, że z dnia na dzień nastąpił taki kataklizm? Ewolucyjne zmiany mogły spowodować powolne rozlewanie się Atlantyku, ale nie pęknięcie wzdłuż Gibraltaru. Geolodzy z uniwersytetu w Utrechcie twierdzą, że nagłym zmianom winna jest izostazja, czyli pionowy ruch płyt kontynentalnych.

Choć może się to wydawać nieprawdopodobne, kontynenty, a właściwie płyty kontynentalne, są w ciągłym ruchu. Przesuwają się względem siebie we wszystkich

płaszczyznach. Jedne nacierają na siebie, inne od siebie się oddalają. Powtórne napełnienie wodą atlantycką Śródziemna było efektem ruchu płyt kontynentalnych. To samo będzie powodem powstania nowego morza w Etiopii. I nastąpić to może już za kilkadziesiąt lat.

W połowie 2005 roku kilkadziesiąt kilometrów na południe od granicy Etiopii z Erytreą (w rejonie Afar) zanotowano niewielkie wstrząsy i powstanie kilku niewielkich pęknięć skorupy ziemskiej. Te wydarzenia nie zaskoczyły geologów, bo ten region leży na granicy dwóch płyt kontynentalnych – afrykańskiej (na zachód) i arabskiej (na północny wschód). Nieco niżej znajduje się trzecia płyta – somalijska. Te trzy płyty oddalają się od siebie, rozsuwają, a w efekcie Afryka pęka. Naukowców zszokowało tempo tych procesów. Dzisiaj, zaledwie 4 lata po pierwszych wstrząsach, pęknięcia w rejonie Afar to rów miejscami głęboki na 12 km. Ma 60 km długości i 5 m szerokości. Cały czas się poszerza i wydłuża. Tutaj zmiany geologiczne, które zwykle zachodzą bardzo wolno, dzieją się wręcz błyskawicznie. Ziemia pęka wzdłuż depresji afarskiej, którą z jednej strony ograniczają góry Danakil, a z drugiej Wyżyna Abisyńska. Różnica wysokości między wyżyną a depresją wynosi do 2 tys. m, ale przyszłe morze nie będzie takie głębokie. Najgłębsza część depresji afarskiej jest około 120 m poniżej poziomu wody w Zatoce Adeńskiej („odgałęzienia” od Oceanu Indyjskiego). To właśnie z niej wleje się woda do akwenu, który powstanie. A że powstanie, to pewne. Według jednej teorii, może się to stać za około milion lat, według innej – do końca tego stulecia.

*ciąg dalszy na str. 18...*

# Pożytki z euro

Jan Kciuk 

Słowacy mają już za sobą rok eksperymentu z wprowadzeniem „euro”. Premier Słowacji Fico twierdzi, że eksperyment się udał. Jest to jednak jedna z najbardziej kuriozalnych wypowiedzi polityka, jakie w swoim średniotługim życiu słyszałem. Nawet jeśli 71% obywateli uważa, że euro zmniejszyło ich dochody, zmalaty wyprawy, podróże, artykuły spożywcze i usługi, to... „wspólna waluta ustabilizowała słowacką gospodarkę i weszliśmy do klubu bogatych” – uważa premier Fico. Prezes Narodowego Banku Słowacji Ivan Szymanek dodaje, że „po wejściu do strefy euro zmniejszyła się możliwość spekulacji walutowych, ustabilizował się kurs, a państwu łatwiej się zadłużać”. Same „sukcesy”. 71% Słowaków odczuwa pogorszenie w swoich portfelach, ale za to państwu jest się „łatwiej zadłużać”. Jednym słowem operacja się udała, tylko stan zdrowia pacjenta się pogorszył.



W rzeczywistości powody do zadowolenia Słowacy mogą mieć tylko podczas podróży turystycznych do Tunezji czy Egiptu. Na zakupy jeżdżą dość masowo za granicę, korzystając z wahań kursowych forinta i zlotówki. Gospodarka słowacka, której atutem była tania siła robocza, straciła koronny atut konkurencyjności. Deficyt wyniósł 6,2% PKB i jest to najgorszy wynik w regionie. Spowolnienie gospodarki jest największe od 2001 roku, zysk przedsiębiorstw spadł o 48%, eksport o 25%. Bezrobocie wzrosło o 3,3%. Część negatywnych skutków zwalono na kryzys ogólnoswiatowy i tylko tym można tłumaczyć wyniki sondaży, z których ma wynikać, że 78% Słowaków wprowadzenie euro ocenia jednak pozytywnie. Fenomen porównywalny ze słupkami poparcia dla Platformy Obywatelskiej w naszym kraju. A może ludziom można wmówić już wszystko? □

## GŁOS WOKÓŁ SPORTU

☺ **Weekend w Oberhofie** dał Justynie Kowalczyk trzy miejsca na podium (dwie wygrane i brąz) w biegach narciarskich, aż 139 pkt w Pucharze Świata, kamizelkę liderki Pucharu Świata oraz liderki Tour de Ski. Świetna forma Polki to dobry prognostyk przed igrzyskami olimpijskimi.

☺ **32. Rajd Dakar.** Impreza ruszyła z Buenos Aires i zaczęła się od tragedii – zginęła 28-letnia kobieta. Rafał Sonik wygrał etap wśród kierowców quadów, ale został ukarany za przekroczenie prędkości i spadł na 2 miejsce. Po dwóch etapach Krzysztof Hołowczyc (samochody) i Jakub Przygoński (motocykle) zajmowali miejsce 12.

☺ **Turniej 4 skocznicy.** Małysz w dwóch pierwszych konkursach zajął miejsca 11 i 7. Liderem był Austriak Kofler. W PŚ Małysz jest 9, a Kamil Stoch – 17.

☺ **Transfery.** Napastnik Lecha Poznań Rengifo przechodzi do Omonii Nikozja, gdzie będzie partnerem Żurawskiego. Czterokrotny król strzelców ligi cypryjskiej i dwukrotny mistrz tego kraju Sosin przeniósł się w Nowy Rok z Anorthosis Famagusta do greckiego zespołu AO Kavala, gdzie z kolei będzie partnerem Smolarka. Grzyb, dotychczas grający w bytomskiej Polonii, podpisał 2,5-letni kontrakt z Jagiellonią. Czterech piłkarzy zamierza pozyskać w najbliższym czasie Piast Gliwice. Ze śląskim klubem porozumiał się m.in. 26-letni pomocnik Zganiacz (ostatnio Korona Kielce). Polski bramkarz Onyszko dostał zaproszenie na testy od grającego w Championship (druga liga angielska) Plymouth Argyle FC. Onyszko grał ostatnio w Danii z „obrozą” na nodze, jako karą za pobicie żony. Jest też autorem skandalizującej książki o futbolu. Według francuskiego „L'Equipe” Le Mans jest blisko pozyskania bramkarza Legii Warszawa Muchy. Wista Kraków może zarobić miliony euro. Jej obrońca Marcelo cieszy się sporym zainteresowaniem

klubów z czołowych lig Europy. Pozyskanie brazylijskiego stopera rozważa Benfica Lizbona, Olympiakos Pireus, AJ Auxerre i Hannover 96. Wista Kraków zainteresowana jest pozyskaniem Costly'ego (zawodnik GKS Bełchatów i reprezentant Hondurasu).

☺ **Występujący w ekstraklasie zespół Cracovii pokonał drużynę rezerw 3:0 (0:0) w tradycyjnym treningu noworocznym.** Pierwszą bramkę w 2010 r., o godz. 12.35, zdobył Pawlusiński. Pozostałe uzyskali Kurowski i Klich.

☺ **Asseco Resovia Rzeszów, ZAKSA Kędzierzyn Koźle oraz Jastrzębski Węgiel zapewniły już sobie udział w finałowym turnieju Pucharu Polski siatkarzy.** Niespodzianką jest porażka Skry w dwumeczu z Resovią (0:3 i 3:1).

☺ **W Polskiej Lidze Hokeja Cracovia niespodziewanie przegrała 8:4 z Wojasem Podhale.** Potknięcie Cracovii wykorzystał GKS Tychy, który po zwycięstwie w Jastrzębiu z JKH GKS 2:1 zrównał się punktami z mistrzem Polski. W trzecim meczu grupy „A” Zagłębie Sosnowiec, także czterema bramkami, pokonało Akunę Naprzód Janów (6:2).

☺ **Sebastian Kawa był trzeci, a Stanisław Wujczak – czwarty** po pierwszej konkurencji rozgrywanych w Chile mistrzostw świata w wyścigach szybowcowych.

☺ **Trener reprezentacji Polski w piłce ręcznej i zespołu mistrza kraju Vive Targi Kielce**



**Bogdan Wenta** głosami internautów został wybrany Człowiekiem Roku 2009 w plebiscycie zorganizowanym przez Radio Euro 2012 w Gdańsku. Tytuł Sportowca Roku przyznano Karolowi Bieleckiemu, który z narodową drużyną zdobył brązowy medal mistrzostw świata szczypiornistów.

☺ **Pochodząca z polskiej rodziny tenisistka Aleksandra Wozniak** została uznana przez

agencję The Canadian Press najlepszą sportsmenką 2009 r. w Kanadzie.

☺ **Ewelina Staszulonek** (MKS Karkonosze Jelenia Góra) zajęła ósme miejsce w zawodach Pucharu Świata w saneczkarstwie na lodowym torze w niemieckim Koenigssee i wypełniła minimum olimpijskie.

☺ **Padła ciężarowa potęga.** Ministerstwo Sportu Bułgarii bezterminowo zawiesiło narodowy Związek Podnoszenia Ciężarów. Powodem są afery dopingowe wśród bułgarskich ciężarowców i bardzo zła sytuacja finansowa związku.

☺ **W Warszawie** po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 60 lat Janusz Atlas, dziennikarz i m.in. rzecznik PZPN.

☺ **Zmarł gen. Tadeusz Góra,** pilot i szybownik-rekordzista, miał 91 lat. Tadeusz Góra jako pierwszy pilot na świecie został wyróżniony Medalem Lilienthala przez Międzynarodową Federację Lotniczą za rekordowy przelot szybowcem na dystansie 577,8 km wykonany w 1938 r. z Bezmiechowej w Bieszczadach do Małych Solecznik pod Wilnem. Urodzony w Krakowie, przed wojną zdobywał też inne laury w sportach szybowcowych. W czasie wojny walczył jako lotnik w Anglii w 316. polskim dywizjonie myśliwskim. W powietrznych walkach zniszczył bądź uszkodził pięć samolotów niemieckich. Zniszczył też jedną rakietę V-1. Został odznaczony orderem Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, odznaczeniami brytyjskimi. Po wojnie wrócił do Polski. Startował w zawodach szybowcowych, był instruktorem, oblatywaczem w zakładach szybowcowych w Bielsku-Białej. W 1950 r., jako pierwszy Polak, a drugi pilot na świecie, zdobył Złotą Odznakę Szybowcową z Trzema Diamentami.

☺ **W Krakowie** w wieku 44 lat zmarł na atak serca Jarostaw Giszka, były piłkarz Wisty Kraków i kapitan tego zespołu. □



# Oplatek w Ambasadzie

21 grudnia 2009 r. w Ambasadzie RP w Paryżu odbyło się spotkanie oplatkowe pracowników ambasady, konsulatu i przedstawicieli duchowieństwa z Polskiej Misji Katolickiej we Francji oraz parafii polskich, znajdujących się na terenie Paryża.



Wśród obecnych byli m. in.: Ambasador Polski – p. Tomasz Orłowski z małżonką, Konsul Generalny – Mikołaj Kwiatkowski, Rektor PMK we Francji – ks. inf. Stanisław Jeż, Wicerektor PMK – ks. prał. Krystian Gawron, Sekretarz Generalny PMK – ks. Jerzy Cieślicki, Sekretarz PMK – ks. prał. Edwin Rzeszuto, ks. dr Wacław Szubert – proboszcz kościoła polskiego w Paryżu p.w. Wniebowzięcia NMP, ks. Sebastian Karwowski – wikariusz tej parafii, ks. Artur Sitko – wikariusz parafii Miłosierdzia Bożego i ks. Tomasz Sokół – redaktor Głosu Katolickiego.

Na wstępie wigilijnego spotkania Ambasador Tomasz Orłowski – organizator i gospodarz spotkania – powitał serdecznie wszystkich przybyłych gości, zarówno pracowników ambasady, konsulatu, jak i przedstawicieli duchowieństwa. W swoich życzeniach odniósł się do poprawiającej się sytuacji gospodarczej w Kraju i życzył wszystkim, by święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2010 upłynęły w atmosferze rodzinnego

ciepła, radości i pokoju. Wyraził też swoją wdzięczność za obecność na tej świątecznej uroczystości w Ambasadzie księży polskich.

Następnie głos zabrał ks. inf. Stanisław Jeż, który przybliżył obecnym gościom krótką historię i aktualną działalność PMK we Francji. Dalej ks. Rektor odniósł się do Listu Episkopatu Polski na Niedzielę św. Rodziny, w którym czytamy m.in.: „Mamy pełne prawo żyć naszą wiarą. Prawo, którego nikt nam nie może odebrać, gdyż wolność religijna należy do najbardziej podstawowych praw związanych z godnością osoby ludzkiej. Chrystusa nie można wyznawać jedynie od święta, a do tego po cichu i tylko prywatnie. Kto kocha, ten nie kryje się ze swoją miłością. Bądźmy Jego świadkami

w domu, ale też w życiu publicznym. Świat ma prawo widzieć uczniów Jezusa, którzy spotkali Go osobiście i żyją z Nim na co dzień w ogromnej zażyłości. My zatem mamy obowiązek dawać przed światem świadectwo naszej miłości do Chrystusa. Gdy ktokolwiek urąga Krzyżowi Chry-

stusowemu, trzeba powiedzieć jasno: dosyć! Historia świadczy, że każdy – strojąc się w szaty obrońcy praw człowieka – walczył z krzyżem, ostatecznie okazywał się tyranem. Gdy ktokolwiek próbuje usunąć Chrystusa z życia publicznego i chce budować Europę bez Chrystusa, temu trzeba powiedzieć – zgodnie z prawdą i dla dobra Europy – że byłoby to budowanie na piasku. A nawet gorzej: że podcina korzenie, z których wyrasta zachodnia cywilizacja.

Europo! Czas na poważną refleksję! Czas się określić! Niech centralne instytucje europejskie odpowiedzą jednoznacznie, w imię czego w Europie jest miejsce dla wszystkich ekstrawagancji, ale nie ma być miejsca dla Chrystusa?”

Na zakończenie ks. Rektor życzył, aby nowonarodzony Chrystus obdarzał wszystkich swoim błogostawieństwem i miłością, która przewycięża wszelkie zło.

W dalszej części spotkania ks. inf. St. Jeż poświęcił przygotowane oplatki, przewodniczył wspólnej modlitwie i zachęcił do wzajemnego składania sobie życzeń i dzielenia się oplatkiem. Odśpiewano tradycyjne polskie kolędy, a następnie Pan Ambasador zaprosił zebranych do częstowania się przygotowanymi wigilijnymi potrawami. □

ks. Tomasz Sokół





# Wyjątkowa uroczystość w Seminarium Polskim



Ks. prof. Józef Woliński

**14** grudnia 2009 ks. bp Stanisław Budzik, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, przekazał w imieniu ks. abpa Kazimierza Nycza, Metropolity warszawskiego, ks. prof. Józefowi Wolińskiemu godność prałata honorowego, jaką nadał mu papież Benedykt XVI za zasługi dla Kościoła – jako kaptana i pełniącego funkcję profesora w paryskim Instytucie Katolickim.

Ks. Woliński, urodzony we Francji (1933 r.), formalnie przynależy do Archidiecezji Warszawskiej. Jako kleryk, a potem jako student mieszkał w Polskim Seminarium w Paryżu (obecnie mieści się ono w Issy les Moulineaux). Doktorat uzyskał w 1968 r. i podjął wówczas pracę jako wykładowca patrologii w Instytucie Katolickim. W Seminarium był ojcem duchownym do 1998 roku. W roku 2002 otrzymał tytuł „professeur honoraire” i przeszedł na emeryturę. Część jego wykładów przejął wówczas ks. dr Józef Grzywaczewski.

Ks. Woliński nadal mieszka w Seminarium Polskim i bardzo angażuje się w życie tutejszej Wspólnoty, służąc jej jako spowiednik, doradca w sprawach teologicznych i językowych. Prowadzi także wiele konferencji w różnych ośrodkach we Francji. W tym roku poprowadził cykl wykładów na Fakultecie Notre-Dame (w Collège des Barnardins).

W uroczystości zorganizowanej przez rektora Seminarium Polskiego, ks. dr Józefa Grzywaczewskiego na cześć ks. prof. Józefa Wolińskiego wzięto udział wiele francuskich i polskich osobistości – świeccy, księża, przyjaciele Odznaczonego, jego goście z Polski i wszyscy mieszkańcy Seminarium.

Po przywitaniu przybyłych i wprowadzeniu do spotkania ks. rektor Grzywaczewski oddał głos przybytemu z Warszawy ks. biskupowi St. Budzikowi, który dokonał uroczystego przeka-

zania prałatury honorowej ks. prof. Wolińskiemu. Poprzedził je słowem uzasadniającym nadanie tego wyróżnienia.

Uzupełnieniem tej podniosłej chwili było wykonanie przez mieszkańców w Seminarium studentów Conservatoire National de Musique w Boulogne i w Wersalu „Kantyk na Boże Narodzenie”.

Następnie głos zabrał sam Odznaczony – ks. prof. Woliński, który, dziękując za otrzymaną godność, słowa wdzięczności i pamięci skierował ku wszystkim, którzy wpłynęli na wybory i drogę jego życia. Wspominał o swej rodzinie, o francuskich i polskich przyjaciółtach i wychowawcach.

W kolejnej części uroczystości Rektor Seminarium przypomniał dzieje i obecne zadania kierowanej przez siebie placówki.

Kolejnymi mówcami kierującymi swe gratulacje w stronę bohatera Uroczystości, Księdza Józefa Wolińskiego, jak i wypowiadającymi się w szerszym kontekście byli m.in.: ks. bp R. Marcinkowski (sufragan Płocki), ks. inf. St. Jeź, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, wspominający o przygotowaniach do przyszłorocznego jubileuszu 175 lat istnienia РКМ, ks. D. Berthet, rektor Seminarium Saint Sulpice, ks. A. de Monjour z Missions Etrangères de Paris, Państwo Brygida i Hubert Pommeret – występujący w imieniu Comité Franco-Polonais du Vésinet (organizującego od 30 lat pomoc dla Polski).

Na zakończenie podsumowania uroczystości dokonał, ponownie zabierając głos, ks. bp St. Budzik, a tutejszy gospodarz, ks. rektor Józef Grzywaczewski, zaprosił zebranych na poczęstunek i do dalszego, już mniej oficjalnego świętowania i kulturalowych konwersacji. □

Opr. Redakcja G.K.



Z POLONIJNYCH WSPOMIENIEN



fot. M.P.



fot. M.P.



Ks. rektor Józef Grzywaczewski



fot. M.P.



## KATECHEZA

na niedzielę 24 stycznia

## Kościół jest misyjny

1. Tak często słyszymy w kościele o misjach, misjonarkach i misjonarzach, pracujących gdzieś na krańcach świata. Może zastanawiamy się, dlaczego mamy modlić się za misje, skoro także w naszym kraju wielu ludzi potrzebuje duchowej pomocy. W wielu parafiach zbierane są ofiary na pomoc krajom misyjnym, a przecież i u nas nie brakuje biednych. Dlaczego więc mamy pomagać misjom?

2. Odpowiedź znajdujemy w słowach samego Chrystusa, który do Apostołów i ich następców powiedział: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19). Słowa te nazywamy „nakazem misyjnym Chrystusa”. W nakazie tym odkrywamy prawdę o Kościele, który ze swej natury jest misyjny, postany przez Chrystusa do wszystkich narodów, aby czynić je uczniami. (KKK 849-850). Misyjność Kościoła wypływa zatem z woli Bożej. Na Kościele spoczywa więc obowiązek rozkrzewiania wiary. Jego pierwszym i najważniejszym zadaniem jest głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu. Przypomina o tym Jan Paweł II, największy misjonarz naszych czasów, w encyklice *Redemptoris missio*: „Od samego początku mojego pontyfikatu zdecydowałem się podróżować aż po krańce ziemi, by dać wyraz tej trosce misyjnej, i właśnie bezpośredni kontakt z ludami, które nie znają Chrystusa, przekonał mnie bardziej, jak pilna jest ta działalność (...). Nikt wierzący w Chrystusa, żadna instytucja Kościoła nie może uchylić się od tego najpoważniejszego obowiązku: głoszenia Chrystusa wszystkim ludom” (Rmis 1 i 3).

3. Wyrażoną przez Ojca Świętego myśl znajdziemy także w popularnej pieśni religijnej: „Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię”. Słowa te wyrażają głęboką prawdę, bo prawie 4 miliardy ludzi na ziemi nie słyszało jeszcze o Chrystusie i nie poznało Jego Ewangelii. Dzisiejszy świat jest nie tylko „głodny Boga”, ale potrzebuje także naszego wsparcia materialnego. Głodny człowiek, a takich jest bardzo wielu we współczesnym świecie, nie uwierzy w głoszoną mu miłość Boga i bliźniego, jeśli nie doświadczy konkretnej pomocy. Rzeczywistość jest przerażająca: co 8 sekund na świecie umiera z głodu jedno dziecko; są na świecie dzieci, które jadają tylko raz dziennie – i to bardzo niewiele – zaledwie garść ryżu; są dzieci, które nie znają smaku cukierka; wreszcie są i takie, które żyją i mieszkają na ulicy. Nie wolno nam o nich zapomnieć.

Nakaz misyjny Chrystusa zaczyna się od słowa „Idźcie”. To słowo przez

wieki było drogowskazem dla Kościoła i tysiący misjonarek i misjonarzy. Obecnie na misjach pracuje 2070 misjonarzy z Polski. W tej liczbie są też 53 osoby: misjonarki i misjonarze diecezjalni, zakonnicy i świeccy, pochodzący z diecezji płockiej. Potrzeby są oczywiście o wiele większe.

Wprawdzie nie każdy z nas może wyjechać na misje, każdy z nas jednak powinien mieć „ducha misyjnego”. Co to znaczy? To znaczy, że mnie jako osobę wierzącą jednakowo musi boleć np. brak kapitanów w Azji, Afryce, Ameryce Południowej, co w Europie. Jednakowo musi mnie boleć głód dziecka na ulicach Kalkuty, Lusaki, co na ulicach Płocka, Ciechanowa, Mławy czy Pułtuska. Dopiero wtedy będę autentycznym chrześcijaninem, gdy nauczę się odpowiedzialności za całą Kościół. Misje uczą współpracy. Afrykańskie przysłowie mówi: „nie umyjesz twarzy jednym palcem, potrzeba do tego całej ręki”. Dlatego każdy z nas, jako członek Kościoła powszechnego, zaproszony jest do współpracy na rzecz misji. Wyrazem misyjności Kościoła jest duża liczba organizacji, które wspierają misje. Wśród nich pierwsze miejsce zajmują Papieskie Dzieła Misyjne – duchowe i materialne zaplecze Ojca Świętego w dziele misji. Wymownym tego przykładem jest 6800 dzieci należących w naszej diecezji do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci i wspierających swoich rówieśników w krajach misyjnych.

4. Zapamiętajmy: Kościół z woli Chrystusa ma charakter misyjny, to znaczy ma przekazywać innym miłość i światło wiary, których sam doświadczył. Pierwszym celem działalności misyjnej jest głoszenie Ewangelii i zakładanie Kościoła tam, gdzie go jeszcze nie ma. Realizacja nakazu misyjnego to obowiązek nie tylko osób duchownych, ale także każdego chrześcijanina, zgodnie z jego powołaniem i możliwościami. Obowiązek ten można realizować poprzez modlitwę i ofiarę na rzecz misji. □

ks. Dariusz Kisiel

**A retenir:** L'Eglise, par la volonté du Christ, est missionnaire, c'est-à-dire qu'elle doit transmettre aux autres l'amour et la lumière de la foi dont elle a été bénéficiaire elle-même. Le but premier de l'activité missionnaire est la proclamation de l'évangile et la fondation de l'Eglise là où elle n'existe pas encore. La réalisation du devoir missionnaire concerne non seulement les clercs mais tout chrétien selon sa vocation et ses possibilités. On peut réaliser ce devoir par la prière et par l'offrande pour les missions.

## Rewolucja krajobrazu

... ciąg dalszy ze str. 14

Spór jest nierozstrzygalny, bo wszystko zależy od tego, czy w tym czasie nastąpi jakieś gwałtowne zdarzenie geologiczne, czy nie. Większe trzęsienie ziemi może wywołać pęknięcie, które otworzy przesmyk, którym woda z Zatoki Adeńskiej wleje się na Depresję Afarską.

## Morze było jeziorem

Nie sposób dzisiaj przewidzieć, jak długo nowe morze będzie powstawało. Głównie dlatego, że nie wiadomo, jak szeroka będzie cieśnina, którą woda będzie się do niego wlewała. Czy będzie węższa niż Cieśnina Gibraltarska? Morze w Etiopii w niczym nie będzie przypominało Morza Śródziemnego. Będzie bardzo płytkie (do 100–120 m głębokości), ale jego dno w kilku miejscach będzie przeryte głębokimi na 12 km szczelinami. Dzisiaj najgłębszy rów oceaniczny to Rów Mariański. Jest położony w zachodniej części Pacyfiku i ma głębokość nieco ponad 10 km. Nowe morze będzie miało około 600 km długości. Te dane pochodzą z symulacji komputerowych, jakie przeprowadzili geofizycy z Instytutu Fizyki Globu w Paryżu. Jeżeli się sprawdzą, jest wielce prawdopodobne, że powstawanie nowego akwenu będą obserwowali ludzie. Nie będzie to zresztą pierwszy taki przypadek. Około 5600 lat przed Chrystusem słodkie jezioro zamieniło się w Morze Czarne po tym, jak wody z Morza Śródziemnego przelały się przez skały Bosforu. Historia o wielkim potopie jest wspominana w wielu religiach. Jest opisana także w Biblii. Ogromne potacie łądy zostały wtedy zalane. A wraz z nimi cywilizacja, jaka rozwinęła się na brzegach słodkiego akwenu. Do dzisiaj 100 m poniżej poziomu wody w Morzu Czarnym archeolodzy znajdują ślady aktywności człowieka i szczątki zwierząt, które zamieszkują tylko wody słodkie. Nie wiadomo, czy Cieśnina Bosfor otworzyła się nagle, czy to poziom Morza Śródziemnego podniósł się na tyle, że woda przelała się przez przesmyk. Obydwa scenariusze są możliwe. O tym, że nagłe wypadki geologiczne mogą kategorięcznie zmieniać krajobraz, świadczy powstanie Morza Śródziemnego. Z drugiej strony Cieśnina Bosfor ma głębokość zaledwie 36 m. W czasie zlodowaceń poziom wody w morzach zmieniał się o dziesiątki metrów. Być może zmiany klimatu sprzed 8 tys. lat spowodowały drastyczne podniesienie się poziomu wód w ziemskich oceanach, a to spowodowało przelanie wody przez skały Bosforu.

W geologii „nagle” oznacza kilka milionów lat. Ziemijski krajobraz zmienia się przez ewolucję. Zwykle. Czasami jednak dochodzi do rewolucji. A wtedy kataklizm, jaki przygotowała nam natura, nie ma sobie równych. □

Tomasz Rożek

## Ludzie „honoru”

Od czasu do czasu dowiadujemy się, że jakiś były agent SB nazwany publicznie „agentem” wygrywa w sądzie sprawę o pomówienie. Z jednej strony to niedoskonłość ustawy lustracyjnej, z drugiej - brak wstydu i czegoś, co dawno temu nazywano Honorem. Przykład z ostatnich tygodni: Były wojewoda Tomasz Pietrzykowski ma przeprosić Jana Iwanka, profesora Uniwersytetu Śląskiego, za artykuł, w którym opisał jego sprzeciw wobec lustracji w środowisku akademickim. W marcu ubiegłego roku Pietrzykowski, obecnie adiunkt w uś, opublikował w „Gazecie Uniwersyteckiej” artykuł pt. „Nie mogę milczeć”. Napisał w nim, że prof. Iwanek zainicjował akcję sprzeciwu wobec lustracji w kierowanym przez siebie Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. Prof. Iwanek zażądał od Pietrzykowskiego przeprosin oraz zadośćuczynienia w wysokości 10 tys. zł z przeznaczeniem na cel społeczny. Sąd uznał, że Iwanek rzeczywiście był inicjatorem akcji przeciw ustawie lustracyjnej przed zakwestionowaniem niektórych jej przepisów przez Trybunał Konstytucyjny, ale nie w... Instytucie, lecz na forum Rady Wydziału Nauk Społecznych uś. I właśnie za tę nieścisłość sąd nakazał Pietrzykowskiemu przeprosić Iwanka na łamach „Gazety Uniwersyteckiej”. Jeśli tego nie zrobi, Iwanek sam może na jego koszt opublikować oświadczenie na ten temat. Sąd nie nałożył na Pietrzykowskiego kary finansowej.

Jest i druga odłona „walki o dobre imię” tegoż „Profesora”. Iwanek pozwał do sądu także Marka Migalskiego (b. pracownik uś, obecnie europoseł PiS), który nazwał Iwanka „ubeckim kapusiem”. Proces został zawieszony, gdyż europosta chroni immunitet i nie może odpowiadać przed sądem. Migalski zapewniał, że chce sprawę wyjaśnić, ale sam nie może zrzec się immunitetu, a pozywający nie zdołali sformułować skutecznego wniosku w tej sprawie. Takie podanie dopiero 16 grudnia 2009 roku trafiło do Jerzego Buzka, przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

Migalski rzeczywiście popełnił „błąd” i może przegrać, bo nazwał Iwanka „ubeckim kapusiem”, a ten był... „kapusiem esbeckim”. Migalski wyjaśnia, że „Iwanek w latach 70. kapował na kolegów ze studiów i donosił na SB, a dziś ściga mnie po sądach za pomówienie. W razie przegranej nie będę mógł pracować w żadnej uczelni wyższej, bo nie będę miał nieposzlakowanej opinii koniecznej do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego. Iwanek będzie mógł spokojnie nauczać młodzież i sprawować wszelkie funkcje na uniwersytecie”. Swoją drogą należy dbać o szczegóły wypowiedzi, a dotyczy to zwłaszcza naukowców. Inaczej pojawi się... Iwanek.

Jan Kciuk 

## OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

Mr Zygmund KONIECZNY – HARNES	400 €
Mr et Mme Edmond PRIBEL – WOLFISHEIM	30 €
Mr Jan ROSZYK – COURCELLES LES LENS	20 €

### Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268—75 N PARIS



**GŁOS  
KATOLICKI**

### PRZYJACIELE

COMTE Christian PONIŃSKI	70 €
Mr Tadeusz SOCHACZEWSKI	40 € ½
Mme Liliane CZOP	70 €
Mr Georges - Otylia MACHAJ	70 €
Mme Therese MAKOSZ	70 €
Mme Katarzyna RENETEAU	70 €
Mr Jean Paul PAWLICKI	70 €
Mr Tadeusz GIEYSZTOR	69,6€
Mme Stanisława SKARBK	70€

Dalsza część listy Przyjaciół, będzie ukazywać się w kolejnych numerach

Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)


**Dimanche 17 janvier 2010 à Paris**  
14h30 place de la République

**Grande Marche Nationale pour la Vie**

**35 ans de la loi sur l'avortement:**

- Marche pour toutes les victimes de cette loi: enfants, femmes, familles...
- Témoignages,
- Musiques...

**Collectif « 30 ans ça suffit ! En marche pour la Vie ! »**  
6, square du Trocadéro – 75116 Paris – 01 47 51 60 04  
[www.enmarchepourlavie.info](http://www.enmarchepourlavie.info)

 **ITAKA**  
Centrum Poszukiwań  
Ludzi Zaginionych

www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl  
tel. (00 48) 22 654 70 70

### POMÓŻ ZAGINIANYM WRÓCIĆ DO DOMU



W dniu 27 października 2009 r. w Paryżu zaginął **Grzegorz Kuźma**. Mężczyzna wyjechał do Paryża pracować przy wykopaliskach archeologicznych. Początkowo kontaktował się z rodziną, niestety z niewyjaśnionych przyczyn kontakt został nagle przerwany.

Zaginiony ma 22 lata, 192 cm wzrostu i piwne oczy. Znak szczególny to skrzywienie nosa po złamaniu.

Ktokolwiek widział **Grzegorza Kuźmę** lub ma jakiegokolwiek informację o jego losie proszony jest o kontakt z **ITAKA - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję.

Zdjęcia Grzegorza Kuźmy oraz innych zaginionych: [www.zaginieni.pl](http://www.zaginieni.pl)



Serdecznie zapraszamy naszych Rodaków z całego świata do udziału w **VIII Światowych Zimowych Igrzyskach Polonijnych - Zakopane 2010**

**ZAKOPANE**  
6-14 marca  
2010

[www.igrzyskapolonijne.zakopane.pl](http://www.igrzyskapolonijne.zakopane.pl)

## Mini Mini - klub malucha

Mini Mini to bezpieczne miejsce, w którym Twój Maluch zostanie otoczony troskliwą opieką, a dzięki domowej atmosferze szybko odnajdzie się w nowym otoczeniu.

**Zapewniam opiekę dzieci od 2 roku** – całonocną od 8.30 do 17.30 oraz na godziny w zależności od potrzeb rodziców.

Nasz Klubik mieści się blisko metra nr. 7 (3 min od stacji La Courneve)  
**Serdecznie zapraszamy** Kontakt: **06 28 63 02 52** – Małgosia

## Gorączka sobotniej nocy...

Już wkrótce na paryskim parkiecie!  
Komitet Organizacyjny PZK zaprasza na **doroczny walentynkowy**

**Bal Karnawałowy**  
„prawdziwa” orkiestra, bigos i inne polskie przysmaki

**Sobota 14 lutego**, godz. 19<sup>00</sup>-2<sup>00</sup> | **miejsce:** podziemia kościoła St Pauli; 55, bd Emile Zola w Nanterre | **Cena:** 15 €/osoba (koktajl wliczony; bezkonsumpcji)

Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres: PMK, 263 bis, rue Saint-Honoré 75001 Paris z dopiskiem „PZK-BAL” oraz z zaliczką 10 € | Czeki prosimy wypełnić na „PZK” | Więcej informacji: **06 66 03 42 90, 01 43 60 53 62** lub [indyka@free.fr](mailto:indyka@free.fr)

**SAKTI ESTATE**

achat ▪ vente ▪ gestion locative  
kupno ▪ sprzedaż ▪ obsługa najmu

**KATOWICE – KRAKÓW/CRACOVIE – PARIS**

tél. +33 (0)1.47.45.45.40 tél. +48 32 209 09 59  
port. +33 (0)6.12.59.57.20 sf@saktiestate.pl

Investissez en Pologne [www.saktiestate.pl](http://www.saktiestate.pl) Inwestuj w Polsce

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA:**

**TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

**Institut privé France-Europe Connexion**

établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

**ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010.**

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

**Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!**

**Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M Olympiades)**

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 14 i od godz. 17 do godz. 19,  
w sobotę od godz. 10 do godz. 13.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66.**

Site: [www.ifec-paris.fr](http://www.ifec-paris.fr); e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**Poradnia Psychologiczna**

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain  
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17<sup>00</sup>.

**Usługi hydrauliczne**

- montaż i instalacje wszelkiego typu
- naprawy
- awarie (24/24)

tel. 06 19 87 33 99; e-mail: [mgonski@wp.pl](mailto:mgonski@wp.pl)

**TOUS TRAVAUX DE RÉNOVATION :**

enduit, peinture, pose de carrelage,  
de papier peint, etc...

**Tél. 06 14 49 78 87;**  
**[www.zasonscy.eu](http://www.zasonscy.eu)**

**A-Z-RENO**

**firma budowlana zatrudni:**  
**elektryka, plakistę, murarza**  
tel. 06 82 59 23 13

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels  
- 75011 Paris (M Nation)

23, rue Desaix  
69003 Lyon

**N° Vert (cena komunikacji miejscowej) 0825 85 75 75**

**od poniedziałku do piątku: od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>,**  
**w soboty: od 9<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>.**

**PACZKI DO POLSKI:**

- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:**

- linie autokarowe i lotnicze.

**TRANSPORT TOWARÓW:**

- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej.

**ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**  
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.**

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.**

**KBE**

*greenline*

**MIR-PLAST**

PRODUCENT OKIEN I DRZWI  
PLASTIKOWYCH, ALUMINIOWYCH



Produkcją i montażem okien i drzwi z PCV  
zajmujemy się od początku naszej działalności.  
Odbiorcami naszych wyrobów są firmy,  
instytucje i klienci indywidualni w całej Europie.  
Na taki rozwój pozwoliło nam wieloletnie  
doświadczenie, wysoka jakość i estetyka  
naszych wyrobów a także konkurencyjne ceny.  
Zapraszamy do współpracy.

- Tel.0048 /768500818
- Przy autostradzie A4 - Legnica-Złotoryja
- [mirplast1@onet.eu](mailto:mirplast1@onet.eu) nr.fr.0612488536

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi”- do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. ([www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: [vkat@club-internet.fr](mailto:vkat@club-internet.fr)

## Międzynarodowe linie Autokarowe

# Janosik SINDBAD

PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;  
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 5 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:  
14<sup>30</sup> - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,  
16<sup>00</sup> - reszta Polski; w sumie 120 miast.

www.sindbad.pl



**Sprzedż części samochodowych**  
Polskie ceny rynkowe  
tel. 06 76 87 58 62



École Privée **NAZARETH**

## Szkoła Języka Francuskiego

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie  
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY  
Nowe przyjęcia w styczniu 2010

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**  
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych  
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;  
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

**RESTAURANT POLONAIS**  
SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :  
du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,  
le soir de 19h00 à 24h00.  
Possibilité de réservation de la Salle pour  
des repas collectifs et des conférences  
du dimanche au mercredi..

Place Maurice Barrès - 75001 Paris  
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27  
www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

\* Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport  
materiałów budowlanych. **Możliwość fakturowania.**  
**T. 06.66.04.16.67**

\* Wywóz gruzu - 110 euro, pół kamiona - 60 euro; - dowóz  
materiałów i przeprowadzki - 50 euro; - Mercedes Sprinter.  
**T. 06.18.05.04.95**

7, rue Duphot, 75001 Paris  
tel. 01 40 15 09 09  
www.karolina.fr

*Szczęśliwego Nowego Roku  
życzy Państwu*

# KAROLINA

FRANCE - POLSKA - FRANCJA - POLOGNE - FRANCE - POLSKA  
BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE - BILLETS D'AUTOCARS ET D'AVIONS

C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy  
PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow,  
odzyskiwanie danych...]

C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow\_

C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www\_

C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm  
[DEVIS, FACTURES...]

Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz  
lub zadzwon: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62

## BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

## TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY INFORMACJE PRAWNE

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,  
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,  
spadkowe itp. we Francji i w Polsce



\* **USŁUGI FRYZJERSKIE**

damsko - męskie

**06 31 90 09 36; 01 48 93 76 53 - ANNA**

## PODRÓŻE DO POLSKI

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

\* **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!**  
Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.  
Tel. fran. 06 21 12 48 55; e-mail: francja@monika.go3.pl  
tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04  
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.

**GŁOS**  
KATOLICKI  
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą  
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 3 (2349): 17.1.2010  
Commission paritaire N°: 0510 G 86630;  
ISSN: 1279-953X

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32  
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 6.1.2010

Informacja o prenumeracie na stronie 23



## UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

**KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU**



Jeśli uważasz, że masz problem z ALKOHOLEM, alkohol kieruje Twoim życiem,

### PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy **WTOREK** w godz. **20.00-21.30** przy kościele św. Genowefy - 18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalman).

Anonimowość jest podstawową zasadą ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.

**NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!**



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

### AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu **CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.**

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

**W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00**

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M° Concorde)

ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON.

**CZEKAMY NA CIEBIE!!!**

T. 06 46 46 89 24



Stowarzyszenie Rodzin Polskich i Polsko-Francuskich VITA organizuje

## KONKURS PIOSENKI POLSKIEJ

o tematyce patriotycznej i religijnej

który odbędzie się w dniu **13 lutego 2010** roku o godzinie 16 w Sali Biblioteki na IV piętrze w Domu Kombatanta - 20, rue Legendre

Nasi artyści zaprezentują się w trzech kategoriach:

- > dla dzieci od 3 do 8 lat
- > dla młodzieży od 8 do 14 lat
- > dla dorosłych

Zgłoszenia do konkursu oraz bilety w cenie 5 € od rodziny można nabyć:

u pani **Bogumiły Leśniak** (06 11 99 34 23)  
u pani **Jadwigi Stochmal** (06 19 32 69 91),

Jeżeli nie posiadasz akompaniamentu powiedz nam, a my o resztę zadbamy.

## PORADNIA PSYCHOLOGICZNA

przyjmuje dzieci, młodzież, dorosłych w języku polskim lub francuskim

Specjalizacja: **konflikty osobiste, rodzinne, depresja, problemy adaptacji**

T. 06 77 50 07 61 (po 19h), Porte de Champerret; Paris XVII

**SOLDE:** Do końca roku już tylko 11 miesięcy, dlatego proponujemy Wam nasz kalendarz w cenie 3 € (z kosztem wysyłki)

### KUPON ZAMÓWIENIA

Kalendarz Głosu Katolickiego na 2010 rok - „Twarze Maryi”



do przesłania na adres redakcji: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris

PROSZĘ O PRZESŁANIE MI POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2010 ROK

Ilość egzemplarzy: \_\_\_ w cenie po 3€ (z przesyłką 4 €). Razem \_\_\_ €

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

Telefon: \_\_\_\_\_

Dołączam:  czek (dla Voix Catholique)  gotówkę

TVP  
POLONIA

PROGRAM TV

18 stycznia – 24 stycznia

**PONIEDZIAŁEK****18 stycznia**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>05</sup> Kwadrans po ósmej  
8<sup>25</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>50</sup> Jedynekowe Przed-  
szkole 9<sup>15</sup> My Wy Oni 9<sup>45</sup> Jedno słowo – doku-  
ment 10<sup>45</sup> Przystań – serial 11<sup>30</sup> Plebania – tele-  
nowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan – teleno-  
wela 12<sup>35</sup> Reportaż 13<sup>10</sup> M jak miłość – serial  
14<sup>00</sup> Doktor Ewa – serial 14<sup>45</sup> Forum 15<sup>30</sup> Nas  
Troje – koncert 16<sup>00</sup> My Wy Oni 16<sup>30</sup> Zacisze  
gwiazd 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Jedynekowe Przed-  
szkole 17<sup>45</sup> Słownik polsko polski – o kulturze  
języka polskiego 18<sup>10</sup> Smaki polskie – magazyn  
18<sup>20</sup> Najlepszy z najlepszych – teleturniej 18<sup>50</sup>  
Plebania – telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup>  
Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> Klan  
– telenowela 20<sup>45</sup> Świadkowie nieznanymi histo-  
rii – program publicystyczny 21<sup>15</sup> Barwy szczę-  
ścia – serial 21<sup>40</sup> Piłka nożna – Halowy Turniej  
Piłkarski 23<sup>30</sup> Forum 0<sup>15</sup> Serwis 0<sup>25</sup> Pogoda  
0<sup>28</sup> Słownik polsko-polski – o kulturze języka  
polskiego 0<sup>55</sup> Plebania – telenowela 1<sup>15</sup> Dobra-  
nocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK****19 stycznia**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>05</sup> Kwadrans po ósmej  
8<sup>25</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>50</sup> Domisie 9<sup>10</sup> Bajko-  
nur czyli w świecie książek dla dzieci – magazyn  
9<sup>25</sup> Magazyn Medyczny 9<sup>40</sup> Najlepszy z naj-  
lepszych – teleturniej 10<sup>05</sup> Rozmowy na temat  
10<sup>15</sup> Misja Gryf – reportaż 10<sup>45</sup> Dom nad roz-  
lewiskiem – serial 11<sup>30</sup> Plebania – telenowela  
12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan – telenowela 12<sup>35</sup>  
Świadkowie nieznanymi historii – program publi-  
cystyczny 13<sup>05</sup> Barwy szczęścia – serial 13<sup>35</sup>  
Warto rozmawiać 14<sup>20</sup> Piłka nożna – Halowy  
Turniej Piłkarski 16<sup>10</sup> Saga rodów – magazyn  
16<sup>30</sup> Maktowicz w podróży – magazyn 17<sup>00</sup> Tele-  
express 17<sup>20</sup> Domisie 17<sup>45</sup> Wielka gra (2) – na  
bis 18<sup>50</sup> Plebania – telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka  
19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>15</sup>  
Klan – telenowela 20<sup>45</sup> Miejsca Przekłete – doku-  
ment 21<sup>10</sup> Barwy szczęścia – serial 21<sup>40</sup> Wilno-  
teka – magazyn 21<sup>55</sup> Nasz reportaż 22<sup>25</sup> Sprint  
przez historię Przemysława Babiarza – magazyn  
22<sup>50</sup> Saga rodów – magazyn 23<sup>10</sup> Warto roz-  
mawiać 24<sup>00</sup> Serwis 0<sup>10</sup> Pogoda 0<sup>12</sup> Maktowicz  
w podróży – magazyn kulinarny 0<sup>35</sup> Magazyn  
Medyczny 0<sup>50</sup> Plebania – telenowela 1<sup>15</sup> Dobra-  
nocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA****20 stycznia**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>05</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>25</sup>  
Kawa czy herbata? 8<sup>50</sup> Jedynekowa 9<sup>20</sup> Laborato-  
rium XXI wieku – magazyn 9<sup>40</sup> Alchemia zdrowia i  
urody – magazyn 10<sup>00</sup> Made in Poland – teletur-  
niej 10<sup>30</sup> Telewizyjne Wiadomości Literackie 10<sup>55</sup>  
Polska z bocznej drogi 11<sup>10</sup> Zaproszenie 11<sup>30</sup>  
Plebania – telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup>  
Klan – telenowela 12<sup>35</sup> Miejsca Przekłete – doku-  
ment 13<sup>00</sup> Barwy szczęścia – serial 13<sup>30</sup> Tomasz  
Lis na żywo 14<sup>25</sup> Laskowik Malicki – Niedziela  
wieczór 15<sup>15</sup> Sprint przez historię Przemysława  
Babiarza – magazyn 15<sup>40</sup> Nasz reportaż 16<sup>20</sup>  
Wilnoteka – magazyn 16<sup>35</sup> Podróżnik 17<sup>00</sup> Tele-  
express 17<sup>15</sup> Jedynekowa 17<sup>45</sup> Hurtownia ksią-

żek – magazyn 18<sup>10</sup> Polska z bocznej drogi 18<sup>20</sup>  
Dzika Polska – serial 18<sup>50</sup> Plebania – teleno-  
wela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup>  
Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> Klan – telenowela 20<sup>45</sup>  
Tydzień Polski – magazyn 21<sup>15</sup> Łączy nas Pol-  
ska 21<sup>35</sup> Barwy szczęścia – serial 22<sup>05</sup> Dwana-  
ście lat po – dokument 22<sup>55</sup> Kronika waw.pl 23<sup>05</sup>  
Tomasz Lis na żywo 24<sup>00</sup> Serwis 0<sup>10</sup> Pogoda 0<sup>13</sup>  
Dzika Polska – serial 0<sup>35</sup> Szansa na życie – maga-  
zyn dla seniorów 0<sup>50</sup> Plebania – telenowela 1<sup>15</sup>  
Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK****21 stycznia**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>05</sup> Kwadrans po ósmej  
8<sup>25</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>50</sup> Budzik 9<sup>15</sup> W krainie  
władcy smoków – serial 9<sup>45</sup> Nasz reportaż 10<sup>15</sup>  
Skarby nieodkryte – program edukacyjny 10<sup>40</sup>  
Forma i przestrzeń – magazyn 11<sup>10</sup> Pomorskie  
krajobrazy 11<sup>30</sup> Plebania – telenowela 12<sup>00</sup> Wi-  
adomości 12<sup>10</sup> Klan – telenowela 12<sup>35</sup> Tydzień  
Polski – magazyn 13<sup>05</sup> Łączy nas Polska 13<sup>25</sup>  
Barwy szczęścia – serial 13<sup>50</sup> Dwanaście lat po –  
dokument 14<sup>45</sup> Laboratorium XXI wieku – maga-  
zyn 15<sup>05</sup> Bronisław Wildstein przedstawia 15<sup>40</sup>  
Architektura w służbie teologii – reportaż 16<sup>00</sup>  
Nasz reportaż 16<sup>30</sup> Wojciech Cejrowski – reportaż  
17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>20</sup> Budzik 17<sup>45</sup> Moliki książ-  
kowe – magazyn 17<sup>55</sup> Forma i przestrzeń – maga-  
zyn 18<sup>25</sup> Pomorskie krajobrazy 18<sup>50</sup> Plebania  
– telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości  
19<sup>55</sup> Sport 20<sup>10</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> Klan – telenowela  
20<sup>45</sup> Z daleka a z bliska 21<sup>30</sup> Egzamin z życia  
– serial 22<sup>15</sup> Dekalog... po Dekalogu – dokument  
22<sup>45</sup> Pitbull – serial 23<sup>30</sup> Bronisław Wildstein  
przedstawia 0<sup>05</sup> Serwis 0<sup>15</sup> Pogoda 0<sup>20</sup> Made  
in Poland – teleturniej 0<sup>50</sup> Plebania – telenowela  
1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK****22 stycznia**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>05</sup> Kwadrans po ósmej  
8<sup>25</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>50</sup> Ala i As 9<sup>15</sup> W krainie  
władcy smoków – serial 9<sup>45</sup> Światowiec – maga-  
zyn 10<sup>10</sup> Kozłowski to brzmi dumnie – reportaż  
10<sup>35</sup> Szansa na Sukces 11<sup>30</sup> Plebania – tele-  
nowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan – teleno-  
wela 12<sup>35</sup> Z daleka a z bliska 13<sup>20</sup> Egzamin z  
życia – serial 14<sup>05</sup> Hity satelity 14<sup>20</sup> Dekalog...  
po Dekalogu – dokument 14<sup>50</sup> Piosenki J. Przy-  
bory i J. Wasowskiego 16<sup>00</sup> Pojednanie doktora  
Bekkera – dokument 16<sup>35</sup>  
Portrety twórców – repor-  
taży 17<sup>05</sup> Ala i As 17<sup>30</sup>  
Teleexpress 17<sup>40</sup> Telewizyjne  
Wiadomości Literackie 18<sup>05</sup>  
Kozłowski to brzmi dumnie  
– reportaż 18<sup>30</sup> Hity sate-  
lity 18<sup>45</sup> Plebania – teleno-  
wela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup>  
Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>10</sup>  
Pogoda 20<sup>15</sup> Klan – teleno-  
wela 20<sup>40</sup> Koncert Galowy  
w podziemiach Wielickiej  
Kopalni 21<sup>10</sup> Na dobre i na  
złe – serial 22<sup>05</sup> Sceny dzie-  
cięce z życia prowincji – dra-

mat 0<sup>25</sup> Skarby nieodkryte – program edukacyjny  
0<sup>50</sup> Plebania – telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup>  
Wiadomości

**SOBOTA****23 stycznia**

6<sup>00</sup> Plebania(5) – telenowela 8<sup>00</sup> Echa Panoramy  
8<sup>30</sup> Pamiętaj o mnie 8<sup>45</sup> Na weekend – maga-  
zyn 9<sup>00</sup> Tam gdzie spadają gwiazdy – serial 9<sup>30</sup>  
Maktowicz w podróży – magazyn 10<sup>00</sup> Koncert  
Galowy w podziemiach Wielickiej Kopalni 10<sup>30</sup>  
Dzika Polska – serial 11<sup>00</sup> Złotopolscy – teleno-  
wela 11<sup>30</sup> Wielka gra (2) – na bis 12<sup>35</sup> Wiado-  
mości 12<sup>45</sup> Wojciech Cejrowski – reportaż 13<sup>15</sup>  
Na dobre i na złe – serial 14<sup>05</sup> Studio Polonia  
14<sup>20</sup> Ciągłe jest obecny – portret R. Kapuściń-  
skiego – reportaż 14<sup>40</sup> Made in Poland – tele-  
turniej 15<sup>10</sup> Siostry – serial 16<sup>00</sup> Śniadanie na  
podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>10</sup> Pamiętaj o  
mnie 17<sup>25</sup> Do wolnego świata – dokument 18<sup>15</sup>  
Kronika waw.pl 18<sup>25</sup> M jak miłość – serial 19<sup>15</sup>  
Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup>  
Pogoda 20<sup>10</sup> Dom nad rozlewiskiem – serial 21<sup>05</sup>  
Weiser – film 22<sup>50</sup> Świętokrzyskie kołędowa-  
nie 23<sup>40</sup> Na weekend – magazyn 24<sup>00</sup> Koncert  
Galowy w podziemiach Wielickiej Kopalni 0<sup>30</sup> M  
jak miłość – serial 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA****24 stycznia**

6<sup>00</sup> Klan(5) – telenowela 7<sup>50</sup> Śniadanie na pod-  
wieczorek 8<sup>50</sup> M jak miłość – serial 9<sup>35</sup> Ziarno  
10<sup>05</sup> Milusiaki – serial 10<sup>20</sup> Słownik polsko-pol-  
ski – o kulturze języka polskiego 10<sup>45</sup> Złotopol-  
scy – telenowela 11<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>25</sup>  
Zacisze gwiazd 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem  
12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem  
12<sup>50</sup> Kronika waw.pl 13<sup>00</sup> Msza św. – kościół bł.  
Karoliny Kózki w Rzeszowie 14<sup>10</sup> Królowie śród-  
mieścia – serial 14<sup>55</sup> Gwiazdy opolskich kaba-  
retów 15<sup>05</sup> Chopin 2010.pl 15<sup>30</sup> Kanał Sta-  
lina – reportaż 16<sup>00</sup> Skarby nieodkryte – program  
edukacyjny 16<sup>25</sup> Zaproszenie 16<sup>45</sup> Rozmowy na  
temat 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie  
17<sup>30</sup> Szansa na Sukces 18<sup>25</sup> M jak miłość – serial  
19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport  
20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Sfora 21<sup>10</sup> Piosenki J. Przy-  
bory i J. Wasowskiego – widowisko 22<sup>05</sup> Program  
rozrywkowy 22<sup>20</sup> Czas dla kibica – Koszykówka  
mężczyzn 24<sup>00</sup> M jak miłość – serial 0<sup>45</sup> Ziarno  
1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)**

- Pierwsza prenumerata (do końca stycznia tylko 50 €)
- Odnowienie/Renouvellement
- Rok (56,60 €)       Pół roku (30,30 €)
- Przyjaciele „Głosu Katolickiego” (69,60 €)

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

Telefon: \_\_\_\_\_

Głos Katolicki – Voix Catholique  
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris**OSTATNIE  
2 TYGODNIE  
PROMOCJI**



# Babcie, Prababcie... wnuki

Dzień Babci – 21 stycznia  
Dzień Dziadka – 22 stycznia

fol. s. J. Korycińska

**Karty telefoniczne**  
**IRADIUM**

**Taniej do Polski i po całym świecie!**

TELEFONCEN 15€  
75€

**POLSKA**  
0811 65 48 48  
01 70 75 19 11

**IRADIUM**  
0811 65 48 48  
01 70 75 19 11

**100% SATYSFACJA**  
KLIENCKI

Punkty sprzedaży:  
Kioski supermarketów,  
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00  
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€		MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
<b>Polska</b>	<b>1800*</b>	min
<b>GSM Polska</b>	<b>300*</b>	min
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b>	min
<b>USA+GSM</b>	<b>1500*</b>	min
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b>	min
<b>Anglia</b>	<b>1500*</b>	min
<b>Kanada+GSM</b>	<b>1500*</b>	min
<b>Francja</b>	<b>1250*</b>	min
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b>	min

FCP Paris 0448 227 203

\* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

**Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!\*\***

**0,014€/mn**

**Wybierz**  
**☎ 0811 65 48 48**  
Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

<b>POLSKA</b>	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

**GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48**

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00  
☎ 0811 300 348\*

[www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)  
Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014€/min (19.00–08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00–19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)